

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Pierwszy etap w realizacji planu finansowo-gospodarczego rządu

Przemówienie premiera Marjana Zyndram Kościatkowskiego wygłoszone przez radio w dniu 20 b. m.

WARSZAWA (Pat) — Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościński wygłosił w dniu 20 bm. przez radio następujące przemówienie:

Kiedy w Sejmie i w Senacie przedstawiłem w zarysie plan gospodarki rządu, plan, który stał się w obecnej sytuacji nieodpartą koniecznością państwa, słyszałem głosy, że nie w planie, a w jego realizacji leży praktyczny punkt ciężkości. Podzielałem całkowicie to zdanie. Plan i jego wykonanie — to dwa elementy każdego zagadnienia i każdego zadania. Wszystko jedno, czy to jest zadanie wojenne, czy pokojowe, państwowe, czy społeczne.

W walce z kryzysem społeczeństwo, idące ku zwycięskiemu przełamaniu spiętrzonych trudności, wierzyć musi w dowództwo, które przygotowuje plan walki, obmyśla jej szanse i ustala sposoby przeprowadzenia operacji.

Zaledwie dwa tygodnie upłynęły od czasu przyznania rządowi pełnomocnictw w celu realizacji tej części planu finansowo-gospodarczego, która ma być wykonana doraźnie na odpowiedzialność rządu. Za krótki to jeszcze okres, aby mówić o zbilansowaniu rezultatów tej pracy. Obiecywałem jednak, że rząd mój w działalności swej będzie się starał utrzymywać najbliższy kontakt ze społeczeństwem, i dlatego, jeszcze przed zebraniem się izb ustawodawczych, na sesję zwyczajną, chcę dziś powiedzieć, w jaki sposób wykonaliśmy pierwszą część tego planu.

Plan gospodarczy rządu wyrasta ze świadomości, że w obecnych warunkach każdy kraj inne ma siły i możliwości, i do nich dostosować musi swoje poczynania.

NIEMA GOTOWYCH RECEPT NA WALKĘ Z KRYZYSEM

Mogę zapewnić, że długie godziny zasta nawialiśmy się nad różnymi projektami, szukając rozwiązań najlepszych. Postępujemy dzisiaj w myśl tych wskazań, które uznaliśmy za najsluszniejsze, za najlepiej dostosowane do naszych obecnych warunków i do naszych własnych trudności. Idziemy jedyną, pewną drogą, gwarantującą skuteczność i celowość ponoszonych w walce z kryzysem ofiar. I nadzieję na przebiecie się ku nowym lepszym warunkom życia.

RACHUNEK ZA PRZESZŁOŚĆ.

Gospodarstwo polskie od lat dziesiątków w innych rozwija się warunkach, niż gospodarstwa krajów zachodniej Europy. Działania wojenne niszczyły ziemię polską, a polityka państw zaborczych utrudniała normalny rozwój gospodarczy kraju. Niemal każde pokolenie musiało nanowo budować gospodarstwo narodowe. W obecnych warunkach życia międzynarodowego liczyć musimy na własne siły i możliwości i nie wolno nam oglądać się na innych. Sami odbudować musimy elementy naszej mocy i cegła po cegle przy pomocy środków, które leżą w naszej dyspozycji, wznosić musimy życie gospodarcze kraju codziennie na pracę ku górze.

Na pierwsze pokolenie Polski Niepodległej spadły szczególnie ciężkie obo-

wiązki, gdyż wszystkie wiekowe zaniedbania, wszystkie braki wyrosły nagle przed nami i nagle wystawiły nam potężny rachunek za przeszłość.

WALKA O ZDROWE FINANSE PAŃSTWA.

Zasadniczą podstawą możliwości wprowadzenia jakiegokolwiek szerszej pracy nad ożywieniem życia gospodarczego są zdrowe finanse państwa i zrównoważone budżety publiczne. Dlatego też rząd wypowiedział bezwzględna walkę deficytom budżetowym skarbu państwa.

BRONIĆ BĘDZIEMY WSZYSTKICH NAJBARDZIEJ ZASADNICZYCH FUNDUSZÓW GOSPODARSTWA NARODOWEGO.

które muszą być mocne, aby mógł się na nich oprzeć i wzrastać gmach życia gospodarczego kraju. Tak samo, jak błędem

byłoby niedostrzeżenie roli i wartości gospodarczej miast, przemysłu, handlu wewnętrznego i zewnętrznego, i związanych z nim klas społecznych, tak też byłoby również błędem niedocenicanie fundamentalnego znaczenia rolnictwa w Polsce.

WYRÓWNANIE LINJI GOSPODARCZEJ.

W oparciu o przyznane nam pełnomocnictwa przepracowaliśmy na Radzie Ministrów i przedłożyliśmy Panu Prezydentowi do zaakceptowania 11 pierwszych dekretów. Treścią i sensem 6-ciu z nich jest wyrównanie linji życia gospodarczego, a więc wprowadziliśmy ułatwienia dla instytucji kredytowych, których zadaniem jest oddłużenie rolnictwa. Wydaliśmy wstępne zarządzenia, konieczne dla uzdrowienia aparatu kredytowego. Rozszerzyliśmy podstawy prawne dla akcji poprawy gospodarki i finansów

związków samorządowych, a przez oddłużenie samorządu, umożliwiliśmy zmniejszenie nacisku podatkowego. Idąc po linji ułatwień dla płatników danin publicznych zmieniliśmy przepisy dotyczące pobierania odsetek od zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i przymusowych. Wreszcie w dążeniu do potanienia podstawowych elementów kosztów utrzymania obniżyliśmy koszty komornego i znieśliśmy podatek od małych lokali, a liczba tych właśnie podatników dosięgała miliona osób.

Pierwszy od kilku lat zrównoważony budżet

Najpilniejszym zadaniem było jednak zrównoważenie budżetu państwowego. Budżet, którego preliminarz przedłożył mi izbom ustawodawczym w najkrótszym czasie, będzie pierwszym od paru lat budżetem zrównoważonym. Długotrwałość i wysokość miesięcznych niedoborów stać się mogła w przyszłości groźną w swych skutkach nie tylko dla skarbu państwa, ale również dla całokształtu polskiego gospodarstwa narodowego i dla najszerszych warstw pracujących.

Kto stawia dziś sprawę deficytu budżetowego, jako zagadnienie, które nie pociąga skutków dla rzesz pracowników państwowych i innych warstw społecznych, ten jest na zupełnie błędnej drodze. Należy raz wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że deficyt budżetowy stał się zaporą dla wszelkiej myśli o walce z kryzysem w walce o lepsze jutro.

PIĘĆ NOWYCH DEKRETÓW.

Z prasy i komunikatów radiowych już wiadomo, że na ostatnich dwóch posiedzeniach Rady Ministrów, rząd uchwalił 5 dekretów wprowadzających konieczne dla równowagi budżetowej zarządzenia.

Postanowiliśmy przedewszystkiem, że należy trzeba wyższe świadczenia na tych, którzy zarabiają więcej. Nie pociągaliśmy do świadczeń małych uposażeń do 100 zł., małych emerytur i małych pensyj wdowich i sierocych. Nie obciążyliśmy przez to stokilkadziesiąt tysięcy rodzin.

Na pensje prywatne nałożyliśmy obciążenia, podnosząc stawkę obecnego podatku dochodowego i kasując pobierany dotychczas t. zw. dodatek kryzysowy. W wypadku wysokich uposażeń uczyniliśmy realne i zdecydowane posunięcie: podnosząc w ostrej progresji stawkę podatkową.

Łączne opodatkowanie urzędników prywatnych i publicznych da około 210 milionów zł., koniecznych dla zrównoważenia budżetu.

OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻECIE OD DZIŚ.

W celu uzdrowienia tego budżetu przejrzelśmy dział po dział, pozycja po pozycji i gdzie tylko można dokonaliśmy oszczędności i skreśleń. Oszczędności te obowiązywać będą nietylko od

(Dokończenie na str. 2-iej).

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

SZCZĄTKI MARSZAŁKA zostaną złożone w krypcie „Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów“

Od dłuższego czasu pomiędzy nacelnym komitetem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego a metropolitą Sapielą nawiązana została współpraca, w celu ustalenia na Wawelu miejsca ostatniego spoczynku ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Punktem wyjścia do tej współpracy było stwierdzenie, że krypta Św. Leonarda nie nadaje się na wzniesienie sarkofagu. 18 bm. podczas konferencji ks. metropolity z gen. Wieniawą-Długoszkim postanowiono poświęcić Mar-

szalkowi kryptę „Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów“, sąsiadującą z kryptą kr. Stefana Batorego.

Prace nad technicznym rozwiązaniem zagadnienia dojścia do tej krypty rozpoczęte będą natychmiast. Skolei związane zostaną architektoniczne zagadnienia oraz zostanie wzniesiony sarkofag, w którym zostanie złożona trumna ze szczątkami ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Oderwanie Chin Północnych zostało odroczone

NIEPOWODZENIE RUCHU AUTONOMICZNEGO.

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Pekinu, że wysiłki generała Doihara, który pragnął przekonać władze północnych Chin o konieczności ogłoszenia niezależności, zawiodły wobec czego ruch autonomiczny zakończył się niepowodzeniem.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Pekinu: projekty generała Doihara co do Chin Północnych doznały całkowitego fiasca, Doihara nie miał bowiem poparcia w ministerstwie wojny w Tokio. Czang-Kai-Szek, poinformowany o tem, polecił swoim przedstawicielom w Pekinie przerwanie rokowań z Doihara.

TOKJO, (PAT). — Agencja Rengo donosi: wyznaczone na dziś proklamowanie autonomii

Chin Północnych nie zostało zaniechane, a jedynie odroczone na parę dni.

CZANG-KAI-SZEK ZAPOWIADA PRZYJAZŃ CHIŃSKO-JAPOŃSKĄ.

NANKIN, (Pat). Marszałek Czang-Kai-Szek na posiedzeniu kuomintangu wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej, w którym m. in. oświadczył: „nie jest niemożliwością, aby nasi dzisiejsi wrogowie stali się jutro naszymi przyjaciółmi“.

NANKIN, (PAT). — Po konferencji z marsz. Czang-Kai-Szekiem ambasador japoński Arizosi oświadczył prasie, że czuje się uspokojonym co do zamiarów Chin wobec Japonji.

Niemcy odmawiają miejsca w Dyrektorjacie dla Litwina

RYGA, (Pat). Z Klajpedy donoszą: przewodniczący sejmiku Baldzus zawiądomił gubernatora, iż gotów jest przyjąć misję tworzenia dyrektorjatu i zgłosił jednocześnie listę ewentualnych członków, zawierającą nazwiska wyłącznie niemieckie. Gubernator listy tej nie za-

akceptował, domagając się, by w skład przyszłego dyrektorjatu wszedł również przedstawiciel frakcji litewskiej. Jak podaje prasa, Baldzus propozycję tę odrzucił, wobec czego sprawa utworzenia nowego dyrektorjatu pozostaje nadal w zawieszaniu.

Przed drugim etapem

To co robi obecnie rząd w zakresie zahamowania deficytu w budżecie państwowym, nosi charakter doraźnych konieczności. Deficyt trzeba opanować jak najszybciej, aby przestały oddziaływać na życie gospodarcze te jego skutki, na które ekonomiści wyrzekali w ostatnich tygodniach w prasie. Nie można zaprzeczyć, że środki, które rząd zastosował dla zrównoważenia budżetu, kładą się swym ciężarem przedewszystkiem na barki ludzi, pobierających stałe, sztywne uposażenia, czyli na barki pracowników umysłowych wszelkich kategorii, oraz inwalidów, emerytów i t. d.

Budzi to wśród tej licznej rzeszy łatwo zrozumiałe uczucia rozgoryczenia i niepokoju o elementarne podstawy swej egzystencji. Rzeczywiście, dla pobierającego miesięcznie 200 zł. urzędnika państwowego, potrącenie 18-tu zł. tytułem specjalnego podatku dochodowego, będzie bardzo znacznym pomniejszeniem jego i tak niedostatecznych środków egzystencji. Ale — trzeba tu zaraz dodać — będzie ono pociągało za sobą dotkliwie obniżenie stopy życiowej dopiero wtedy, jeżeli nie nastąpi wkrótce zapowiedziane przez rząd obniżenie kosztów utrzymania, któreby poniesioną stratę w wysokości uposażenia zrekompensoowało. Jeżeli natomiast rząd wykona swoją zapowiedź — wówczas tylko w międzyczasie pomiędzy zastosowaniem podatku a wyrównaniem wódł kosztów utrzymania pracownik umysłowy będzie poszkodowany. Idzie więc o to, aby 1) czas ten był jaknajkrótszy, 2) zniżka kosztów utrzymania była realna.

Wczorajsze przemówienie premiera Kościalskiego przez radio jest ponownym stwierdzeniem, że rząd nie cofnie się przed wykonaniem swych zapowiedzi w tej dziedzinie. Premier Kościalski wskazał na to, że już obniżka komornego za małe mieszkania w znacznym stopniu zrekompensuje obniżkę pensji, poczem bardzo stanowczo zapowiedział obcięcie taryf kolejowych, oraz cen artykułów monopolowych i kartelowych. Te ostatnie obniżki są bodaj ważniejsze od mieszkaniowych, gdyż co do tych ostatnich nasuwają się obawy, że obciążą one w rezultacie wielu właścicieli małych domków na peryferiach miast, czyli tych że urzędników i emerytów. Natomiast obcięcie cen kartelowych najskuteczniej ulży budżetowi pracownika. Środek ten przytem odpowiada ogólnemu poczuciu sprawiedliwości, które nie może nie być urażone notorycznym wypompowywaniem z kraju przez właścicieli wielkich pakietów akcji przemysłowych ogromnych zysków bez pracy i wywożeniem wielkiej ich części zagranicę.

Rada Naczelna Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł. w dn. 17 b. m. powzięła szereg uchwał w sprawie ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Krytyczny stosunek Rady do dekretów rządowych tłumaczy się zrozumiałą reakcją mas pracowniczych na nałożone na nich ciężary, których nie rekompensuje jeszcze zapowiedziana obniżka kosztów utrzymania. Ten nieunikniony wyraz niezadowolenia ulegnie zmianie w miarę tego jak rząd swoje zapowiedzi wykona.

Inne uchwały Rady Naczelnej, dotyczące polityki skarbowej i gospodarczej są jaknajbardziej uwagi i zalecenia godne. Rada słusznie stwierdza, że powinno nastąpić 1) objęcie karteli pod zarząd państwowo-społeczny, 2) przejęcie przez państwo za zaległe podatki, należności publiczno-prawne i długi posiadłości wielkorolnych na cele reformy rolnej, 3) usu-

nięcie nadużyć podatkowych, popełnianych przez wielkie przedsiębiorstwa i ściąganie należnych od nich wielomilionowych kwot.

M. in. Rada żąda progresywnego opodatkowania wyższych dochodów „tak aby dochody od 3.000 były opodatkowane conajmniej w rozmiarze 50%”. Zwracamy na ten postulat pracowniczy uwagę „Głosu Narodu”, który zdumiał się, kiedy wyraziliśmy pogląd, że byłoby słusznym zastosować tę stawkę dla dochodów powyżej 5.000 miesięcznie.

Mniejsza o te szczegóły. Postulat generalny mas pracowniczych sprowadza się do żądania, aby reformy skarbowe i gospodarcze nie ograniczały się do ram obecnej statyki gospodarczej, nie były przez nią krępowane. W. Rzymowski ma słusność, pisząc w „Kurj. Porannym” o „konieczności reform, sięgających włąb dotychczasowej struktury społeczno-gospodarczej”. Jeżeli będziemy uważać obecną strukturę za jakieś „tabu”, nie powiększymy wydatnie obrotu i nie dźwigniemy bezdeficytowego budżetu państwowego do wysokości odpowiadającej możliwościom i normalnym ambicjom 33 milionowego państwa w Europie.

Oczywiście, kolejność zadań powinna być zachowana. Najpierw niezbędna naprawa skarbu, potem reformy gospodarcze. Ale od rządów premiera Kościalskiego wolno nam oczekiwać z ufnością, że po dokonaniu pierwszej, skarbowej części swego planu działania, nie spocznie on na laurach, lecz konsekwentnie i racjonalnie zabierze się do spraw społeczno-gospodarczych.

Testis.

Komitet ekonomiczny ministrów obraduje nad sprawą zniżki kosztów utrzymania

Komitet Ekonomiczny Ministrów obradujący w środę, dnia 20 bm. pod przewodnictwem p. wiceministra Kwiatkowskiego przystąpił do rozważania dalszych projektów i zarządzeń, przewidzianych ramami przyjętego planu gospodarczego. Uwaga rządu skierowana jest obecnie na te zarządzenia, których celem jest przyspieszenie zniżki cen i kosztów utrzymania oraz wyrównanie dysproporcji, hamujących obroty gospodarcze. W związku z tem Komitet Ekonomiczny przedyskutował na omawianym posiedzeniu tezy w sprawie obniżki taryf kolejowych, jako nader ważnego elementu w akcji kształtowania się cen oraz sprawy, związane z akcją obniżki cen kartelowych.

Następnie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad możliwościami zastosowania ulg w spłacie kredytów budowlanych oraz wnioskami w sprawie odciążenia płatników z danin komunalnych, wiążącymi się przedewszystkiem z pracami nad podniesieniem siły nabywczej ludności rolniczej i poprawą położenia finansowego wsi.

II Wycieczka do Rygi

w czasie od 29 XI—2 XII, 35 r. Cena udziału w wycieczce kl. III zł. 49.—, kl. II zł. 60.—. Zapisy i informacje: „Orbis” — Wilno, Mickiewicza 20, tel. 8 83. Zapisy do dn. 27. XI. 35 r.

Pan Prezydent w Wiśle

CIESZYN, (Pat). Dziś o godz. 17-ej przyjechał do Wisły Pan Prezydent Rze czyspolitej w towarzystwie małżonki i członków domu cywilnego i wojskowego. Jednocześnie przybył min. Raczkiwicz i pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski. Poza tem przybywają do Cieszyna i zamieszkają w zamku posłowie i ambasadorowie Francji, Niemiec, St. Zjednoczonych oraz po słowie Węgier, Szwecji i Austrii.



Ś. P.

CZESŁAW JASTRZĘBSKI

Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł
dnia 20 listopada 1935 roku w wieku lat 37.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Wilczej Łapie do kościoła Św. Jakóba odbędzie się dn. 21 b. m. o godz. 16.30.
Nabożeństwo żałobne w kościele Św. Jakóba dn. 22 b. m. o godz. 9 ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Św. Piotra i Pawła.

PROKURATORZY

Pierwszy etap w realizacji i planu finansowo-gospodarczego rządu

(Dokończenie art. ze str. 1-ej)

kwietnia 1936 r. t. j. od daty wejścia w życie nowego budżetu, ale od zaraz, od dziś.

Nie tknięto tylko dwóch najważniejszych pozycji: nie obcięliśmy ani o jednego złotego wydatków na siłę obronną państwa i nie zmniejszyliśmy możliwości nauczania przez redukcję chociażby jednego etatu nauczycielskiego, lub zamknięcie jednej szkoły. Jest to wielkie osiągnięcie, jeśli się zważy, że te dwie pozycje stanowią niemal połowę wszystkich wydatków państwa.

Kompensata za nowe podatki

OBNIŻKA KOMORNEGO.

Rachunek nasz wykazuje, że dla nisko uposażonych warstw robotniczych i rzemieślniczych, które opłacać będą obecnie podatek dochodowy i które zamieszkują małe jedno, lub dwuizbowe mieszkania — zniżka komornego i zniesienie podatku lokalowego pokryje w większości wypadków z nadwyżką nowo ten podatek.

ENERGICZNE ŚCINANIE CEN KARTELOWYCH.

Rząd przystąpi w najbliższych dn. w sposób zdecydowany do ścinania cen kartelowych. Wstępnym krokiem ze strony rządu w kierunku potaniaenia artykułów pierwszej potrzeby będzie po-

ważna zniżka taryf kolejowych, która dzisiaj właśnie jest omawiana na Komitecie Ekonomicznym Ministrów.

Chodzi o możliwie jak najpełniejszą realizację tego podstawowego punktu naszego planu gospodarczego który w zniżce cen i świadczeń niedostosowanych do obecnego poziomu i dochodów najszerszych warstw obywateli widzi najbardziej zasadniczą drogę, wiodącą do polepszenia obrotów gospodarczych wewnątrz kraju, do wzrostu produkcji i do wzrostu zatrudnienia.

Wspomnę tu jeszcze o tych rekompensatach, które specjalnie wprowadziliśmy dla pracowników państwowych, jak rozłożenie na 10 rat pozostałej do spłacenia części Pożyczki Inwestycyjnej, jak zawieszenie spłaty zaliczek, uzyskanych przez funkcjonariuszów państwowych w urzędach, jak wreszcie akcja pomocy dla nadmiernie zadłużonych, na którą będziemy mogli przeznaczyć pewną kwotę.

ISTNIEJĄ REALNE PODSTAWY DO WIARY W LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

w poprawę bytu ludzi i warsztatów pracy. Gdyby tej wiary nie było, rząd nie żyłby na szale cały autorytet władzy radykalnego uzdrowienia gospodarstwa kraju i budżetu państwa. Jesteśmy w walce z trudnościami zagradzającymi nam drogę do lepszej przyszłości. Połowiliśmy na swe barki trudnych decyzji całą siłę państwa, by walkę tę wygrać.

Sytuacja wojenna w Etjopji

Na froncie północnym w prowincjach Gera, Temblen i Scire trwały dziś zaciekle walki w różnych punktach. Wojna podjazdowa, podjęta przez oddziały abisyńskie, które ogółem, jak obliczają źródła niemieckie liczą razem około 10 tys. ludzi powstrzymują zupełnie dalszy marsz Włochów w kierunku na południe od Makalle. Lewe skrzydło włoskie na froncie północnym czuje się silnie wzmocnione przez poparcie sultana Biru, choć wskazać należy, iż właściwy teren tego sultanatu znajduje się w obrębie Erytrei włoskiej. Według informacji ze źródeł angielskich armja włoska zamierza jeszcze przed przybyciem marszałka Badoglio zakończyć operacje w Temblenie, pomimo niezmiernie trudnych warunków topograficznych: wysokie niedostępne szczyty, głębokie wąwozy

Na brzegu południowym rzeki Takazze w ciągu dnia dzisiejszego Abisyńczycy kilkakrotnie próbowali przedostać się na drugą stronę

rzeki, lecz zostali odparci ze stratami.

Wobec informacji włoskich o tem, że w bitwie pod Buia na południe od Makalle ofiarą sa młotów włoskich paść miało 5 tys. Abisyńczyków, rząd abisyński zwrócił się do telegraficznie do rasy Seyuma z żądaniem informacji. W odpowiedzi na to ras Seyum dał znać, że w bitwie pomiędzy Makalle i Antalo padło od bomb samolotów włoskich w dn. 19 bm. 10 zabitych i 30 rannych Abisyńczyków.

Na froncie południowym armja włoska próbowała wczoraj wznowić marsz naprzód wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli, lecz została powstrzymana przez silny opór wojsk abisyńskich.

NEGUS WYJECHAŁ NA FRONT.

Największe zainteresowanie wzbudzają obecnie zamiary Halle Selassie, który wczoraj opuścił Addis Abebę samolotem.

W abisyńskich kołach oficjalnych nie można w tej sprawie otrzymać żadnych informacji. Pałac cesarski jest oblegany przez dzielną karzą.

ADDIS ABABA, (PAT). — O podróży negusa mówią tu, że udał się on tylko na inspekcję wojsk, że za parę dni powróci do stolicy. Władze abisyńskie ukrywają właściwy cel podróży negusa, a nawet odmawiają odpowiedzi na pytania, jakimi środkami komunikacji posługuje się cesarz w podróży.

—o:—

93 proc. górników w Anglii wypowiedziało się za strajkiem

LONDYN, (PAT). — Większość górników, wynosząca 93 procent ogólnej liczby głosujących, wypowiedziało się za strajkiem w przemyśle węglowym. Za strajkiem głosowało 409.351 górników, przeciw strajkowi 29.215.

Jeden z członków komitetu wykonawczego federacji górników oświadczył, iż nikt nie pragnie strajku, ale sytuacja jest bez wyjścia, jedyne rozwiązanie może ją wyjaśnić.

APTEKA

na Wołyńlu

wydzierżawia się

Dowiedzieć się: Dzielną 36—2, Balter

W ANGLJI BEZ ZMIAN

(Po wyborach do parlamentu angielskiego)

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w listopadzie.

Dzisiaj zostały ogłoszone ostateczne wyniki wyborów do parlamentu angielskiego. Jak przewidywałem w mojej poprzedniej korespondencji („Kur. Wileński“ z dnia 31 października) rząd nie zdołał utrzymać swego dotychczasowego stanu posiadania, a **partje rządowe utraciły 86 mandatów**, z czego konserwatyści utracili 74 miejsc, grupa liberałów Simona — 6 i Mac Donaldziści — 6. Rząd otrzymał jednak **ogromną większość 221 mandatów**, która zapewni Baldwinowi dalsze utrzymanie się przy władzy przez okres najbliższych 4-5 lat.

Partje opozycyjne też są zadowolone z wyniku wyborów, Labour Party uzyskała o 94 mandatów więcej, niż w wyborach 1931 roku. Ta partja znowu występuje nazewnątrz, jako największa i najliczniejsza partja opozycyjna. Naturalnie, że liczba uzyskanych mandatów nie odpowiada w zupełności aspiracjom tej partji — 152 posłów Labour Party w porównaniu z 382 konserwatystów nie jest zbyt pocieszającą liczbą.

Organ Labour Party „Daily Herald“ robi jednak inne obliczenia i wskazuje, że **przy obecnych wyborach partja otrzymała większą ilość głosów, niż w 1929 r.** Ogólna ilość głosów oddanych na partję socjalistyczną wynosi 8.443.320, podczas gdy przy wyborach w r. 1931 partja ta otrzymała 6.648.023, a w 1929 r. 8 mil. 379.978. Dalej pismo wskazuje, że mimo to, iż konserwatyści uzyskali przeszło o 150 proc. posłów w parlamencie więcej, niż Labour Party, to jednak ogólna ilość głosów uzyskanych przez partję konserwatystów wynosi tylko 10 milionów 365 tys. 791, czyli o 25 proc. głosów więcej od partji socjalistycznej.

To są jednak tylko matematyczne obliczenia, **faktycznie rząd ma kolosalną większość**, a stronnictwa prorządowe mają 422 posłów na ogólną liczbę 600, z czego 382 stanowią konserwatyści. Rząd Baldwina będzie teraz miał zupełnie wolną rękę i większość parlamentarna, na której się opiera, jest jednolita — partja konserwatystów będzie teraz rządziła Anglią. Jaka będzie jej polityka — nietrudno się domyślić: była ona zresztą jasno i wyraźnie sformułowana przez liderów partyjnych tak w manifestach przedwyborczych, jak i w przemówieniach wygłoszonych przy różnych okolicznościach.

Charakterystyczne jest, że prasa angielska narazie omija milczeniem sprawę kształtowania się linii politycznej rządu.

„Daily Telegraph“ mówi krótko, że rząd będzie nadal dążył do realizacji swego programu „pokoju i prosperity“. „Times“ przytacza w artykule wstępnym słowa premiera Baldwina, wypowiedziane w chwili otrzymania wyniku wyborów: „To jest świetny wynik, rząd narodowy został przez naród ponownie wybrany. To świadczy o tym, że naród angielski wierzy w naszą dobrą wolę odbudowy państwa i utrzymania pokoju światowego“.

To omijanie konkretnych spraw politycznych przez czołowe organa konserwatystów jest częściowo zrozumiałe; pisma te muszą się wypowiadać ostrożnie — „oczy“ całego świata są na nie zwrócone, a te pisma są przecież nastawione nietylko na „rynek krajowy“, ile na „zagraniczny“. Nie należy więc narazie po świeżem zwycięstwie występować nazewnątrz z konkretnymi planami i zamiarami rządu.

Zupełnie inny charakter miał artykuł wstępny „Evening Standard“. To pismo o wyraźnej linii prorządowej ma większą swobodę ruchów: jest pisem wieczornym, a to już nadaje mu inny charakter. Zaraz po ogłoszeniu wyniku wyborów w większej ilości okręgów, kiedy ostateczny wynik nie był jeszcze znany, ale już widać było, że

rząd ma przeważającą większość, „Evening Standard“ pisze: „Co oznacza zwycięstwo rządu narodowego? Jaka będzie polityka nowopowracającego rządu narodowego?“

Po pierwsze wyborcy zaakceptowali stanowisko rządu, który jest przeciwny stosowaniu sankcyj wojskowych wobec Italji; intencje narodu wyraźnie wskazują, że naród brytyjski chce, by **interwencja w sprawie Abisynji nie poszła poza sankcje ekonomiczne**.

Po drugie rząd może widzieć w tym wyniku aprobatę udziału w akcji zachowania zbiorowego bezpieczeństwa.

Po trzecie, rządowi został **udzielony mandat dla dalszego zbrojenia się**.

Te trzy punkty są jakgdyby syntezą wytycznych politycznych, pod którymi rząd szedł do wyborów. Interwencja wobec Abisynji nie pójdzie więc dalej, niż stosowanie sankcyj ekonomicznych względem Italji — a jaki te sankcje ekonomiczne mają skutek, to przecież widzimy — od 18 bm. weszły one w życie, a Mussolini sobie z tego nic nie robi...

Rząd angielski ma teraz wolną rękę dla zwiększenia zbrojeń w powietrzu i na morzu. Akcja zbrojeniowa będzie podjęta w bardzo wielkich rozmiarach. Podczas polemiki przedwyborczej pisma

wyraźnie domagały się wielkich zbrojeń. Czołowy publicysta angielski — Garvin pisze w „Observer“: „...To jest pewne, że Imperjum Brytyjskie nie może być w przyszłości słabo uzbrojone i dlatego musimy się mocno zbroić dla utrzymania naszego stanowiska wśród innych narodów, albo zginiemy... My musimy przebudować naszą flotę morską i przystosować do nowo wytworzonych warunków. Musimy stworzyć pierwszą rzędną siłę powietrzną, na którą naród i Imperjum mogłyby liczyć. Im mniejszą jest liczebność naszej armji, tem lepszy musi być jej ekwipunek“.

Baldwin prawdopodobnie dotrzyma swych przyrzeczeń, Anglja przystąpi wkrótce do intensywnego zbrojenia się. City już czuje smak dobrych zysków: zaraz po ogłoszeniu wyników wyborów nastąpiło na giełdzie duże ożywienie, niektórzy robią doskonałe interesy — ale czym kosztem?

Wszelkie wyniki wyborów przynoszą często nieoczekiwane rezultaty. Największą sensacją przy obecnych wyborach jest „klapa“ rodziny **Mac Donaldów — ojca i syna oraz Sir Herberta Samuel'a**. Liberałowie angielscy zostali być czynnikiem politycznym w życiu angielskim. Zdołali oni przeprowadzić zaledwie 20 posłów — ich zwolennicy głosowali albo na konserwatystów, liberałów prorządowych Simona, albo na socjalistów.

Porażka Mac Donalda jest sensacją dnia. Jego przeciwnik (kandydat socjalistyczny) **otrzymał o 20.000 głosów więcej**. Robotnicy w Seaham, którzy przez tyle lat głosowali za Mac Donaldem, pokazali, że nie głosowali na Ramsay Mac Donalda, jako na osobę, ale na kandydata Labour Party.

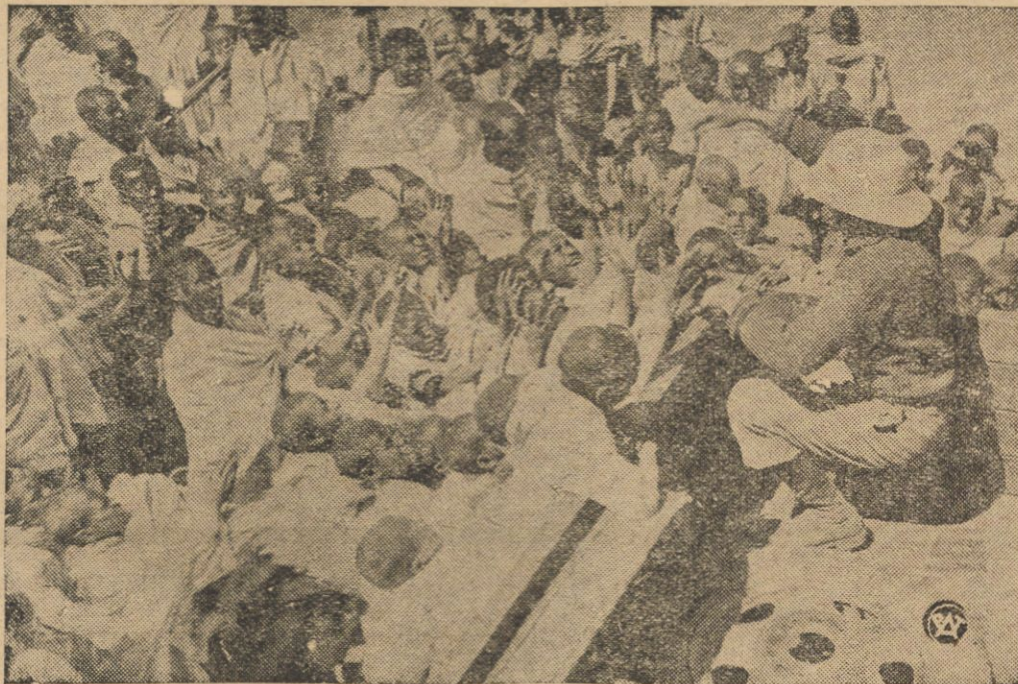
Malcolm Mac Donald (syn), minister kolonij w obecnym rządzie, przegrał walkę bardziej honorowo, niż ojciec. Jego przeciwnik otrzymał tylko o 2.000 głosów więcej.

Porażka dwóch ministrów nie jest Baldwinowi zbytnio na rękę. Będzie on musiał przeprowadzić gruntowną rekonstrukcję swego gabinetu. Wymieniają nazwisko Winston Churchilla, jako członka nowego rządu.

Rząd konserwatystów nie zapomni jednak o długu wdzięczności wobec Mac Donalda, który w ostatnim rządzie był filarem kombinowanego rządu narodowego. Wzajemnie za teki ministerjalne Mac Donaldowie — ojciec i syn — otrzymają inne odpowiednie stanowiska.

E. Sosnowicz.

Chleb włoski dla podbitych ludów etiopskich



Żołnierz włoski rozdziela chleb pomiędzy ludnością podbitej prowincji Tigre.

W poszukiwaniu XI muzy^{*)}

Wywiad z Heleną Romer-Ochenkowską — literatką

Pani Helena Romer ma w swoim dorobku długi szereg utworów słuchowskich, reportaży historycznych, obrazków humorystycznych o charakterze regionalnym, skeczów i słuchowisk dla dzieci.

Tembardziej zajmująca jest rozmowa z p. Romer, tem ciekawsze uwagi jej opierające się w większości na samodzielnie zdobytem doświadczeniu autorskim. Równocześnie jednak moja rozmówczyni zdaje sobie sprawę z ogromu narzucających się zagadnień, które trudno wyczerpać w ramach pytań i odpowiedzi wywiadu.

Ale zaczynamy. I to tradycyjnie już od sprecyzowania określenia „słuchowisko“ — „teatr wyobraźni“. — „Nie podlega dyskusji — oświadcza p. Romer — że słuchowisko jest terminem jedynie odpowiednim. Trudno przecie operować

momentem wyobraźni, skoro ta wyobraźnia jest u każdego tak różna. Są ludzie, którzy mają fantazję, inni zaś jej nie mają. Należy więc zwrócić uwagę na tych właśnie, którzy nie operują swobodnie fantazją. A zresztą teatr wyobraźni nie daje zadowolenia wyobraźni. A słuchowisko — to słucham i słyszę“.

I już o słuchowiskach, o poszczególnych elementach tworzywa. Więc najprzód dźwięki, jako rekwiizyty i dźwięki — pełnowyrażalne środki twórcze.

— „Rola tych dźwięków jest duża, no a pewne uchybienia są nieuniknione — powiada p. Romer. Mówiliśmy właśnie o konfliktach, jakie w słuchowiskach niekiedy zachodzą — Dźwięki realistyczne mają swoje granice, których przekroczy nikt nie może n. p. dzwony, tupot nóg i t. p. Inne dźwięki, nazwę je surrealistyczne — nie leżą w pogotowiu. Autor musi je wymyśleć i obmyśleć. Do takich zaliczę szmer fal, wicher, deszcz. Przypomina mi się słuchowisko z „Legjonu“; tam widma na falach zostały szmerami (nie muzycznie, przyp. własny) bardzo dobrze zrobione.

Uważam jednak, że kładzie się za mały nacisk na głosy, na koloryt ich, od cienia. Głos zastępuje w tym wypadku kształt. W życiu zdarzają się wypadki

niedostosowania, ale w radjo barwa zastępuje postać, więc nie można sobie pozwalać na takie licencje. Przytem głos nie musi być spiżowy, tylko subtelnie dobrany“.

Pytam skolei o tematykę, czy należy jej zakreślić pewne granice.

— „Nie, wcale nie. Doskonałe mieszczą się obok siebie wydarzenia i psychologizm. Subtelna rozmowa bez efektów dźwiękowych będzie co najmniej równie zajmująca — odpowiada moja rozmówczyni. — Mojem zdaniem słuchowisko można podzielić na takie, w których dźwięki są dodatkami czy ozdobą treści, akompanjamentem jakby i na takie, w których treść literacką stosuje się do dźwięku, gdzie więc dźwięk jest elementem zasadniczym. Naprzykład słuchowisko według powieści Micińskiego „Wita“ albo „Śmierć Sokratesa“ posiada cechy pierwszych. Drugie — to słuch. batalistyczne albo np. moje słuchowisko „Cichy wieczór w swoim kółku“, gdzie chodziło przedewszystkiem o wyzyskanie wszystkich możliwych hałasów i dźwięków, jakie się w Boże Narodzenie narzucają.

W słuchowiskach osnutych na prawdziwym zdarzeniu należy zwracać uwagę na plastykę, na kolorystykę całości

raczej, niż na rzeczy abstrakcyjne“.

Te spostrzeżenia prowadzą moją rozmówczynię do zasadniczego podziału słuchowisk z pewną nawet zmianą ich nomenklatury. P. Romer dzieli je na „słuchowiska stuprocentowe, oparte na dźwięku“ i na „audycje, oparte na treści literackiej i głosach“.

Sprawę trudno wyczerpać, moja rozmówczyni wraca jeszcze do niej w trakcie dalszej rozmowy. Stwierdza mimo chodem, że jest duża ilość tematów nie wyzyskanych, np. polowanie, sztorm na pełnym morzu, takich tematów, które się akustycznie narzucają.

Tymczasem pytam o humor w radjo, o możliwości poszczególnych rodzajów i środki wyzyskania ich.

— Regionalizm, gwara zarówno miejska, jak i wiejska, są najłatwiejsze. — P. Romer nawiązuje do niektórych audycji, które wykonała wraz z Wołęjką; cytuje „Józefoweczkę“ i „Oszmiańczuka“. Pierwsza wprowadziła gwara wileńską do literatury, mimo początkowego oburzenia polonistów, i z uśmiechem wspomina o tem. — Zresztą pewna predylekcja do gwary, podchodzenie do tematu od strony słyszalności, szybkie chwytywanie charakterystycznych

*) Patrz „Kurjer Wileński“ Nr. 305, 312 i 316.

Proces o zabójstwo ś p. min. Pierackiego

Terorystyczna działalność O. U. N.

(Dokończenie uzasadnienia aktu oskarżenia)

Akcja antysowiecka O. U. N. na terenie Polski

Sledztwo ujawniło działalność referatu bojowego we Lwowie z okresu od połowy r. 1933, tj. od kiedy w akcji terrorystycznej wzięli udział oskarżeni Pidhajny, Myhał i Kaczmarzki. Na polecenie Baudery Pidhajny objął kierownictwo jednego z oddziałów bojowych we Lwowie, Myhał zaś kierownictwo wywiadu bojowego przy tym oddziale. Poładowo obaj otrzymali polecenie skupiania na rzecz organizacji broni i amunicji.

Pierwsze podjęte przez Pidhajnego i Myhała bojowe czynności pozostawały w związku z przygotowaniem zamachu na konsulat sowiecki we Lwowie. Zamach ten, dokonany został w dn. 21 października 1933 r. 18-letni Mikołaj Lemyk za bil z rewolweru sekretarza konsulatu Majłowa i ranil woźnego Dżugaja. Stawiony przed sąd do rażny Lemyk wyjaśnił, że zamiarem jego było

zabicie przedstawiciela władz ZSRR, i że działał na rozkaz OUN.

Blisze szczegóły tej zbrodni zostały ujawnione dopiero przez Pidhajnego i Myhała po ich aresztowaniu w r. 1934. Pidhajny wyjaśnił mianowicie, iż był poinformowany przez Bandera, że w związku z zamierzonym przez UNDO akcją protestacyjną przeciw prześladowaniu Ukraińców w ZSRR., organizacja postanowiła demonstrację te ubiec przez dokonanie zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie. Bandera zarządził ankiety wśród bojowców OUN., poszukując ochotników, gotowych do wykonania tego zamachu. Z wyników ankiety Bandera był zadowolony, gdyż, jak mówił, wykazała ona gotowość 75 proc. bojowców do podjęcia się zadania. Pidhajny wyjaśnił wreszcie, że przed zamachem Bandera miał za sprawcę tego zamachu Lemykiem dłuższą rozmowę i dal mu instrukcje co do wykonania zabójstwa i co do zachowania się po zamachu.

NA MARGINESIE

Tam, gdzie bezrobotni jeżdżą po zasitek autami...

Wiadomości niektórych wilnian sięgają nie wiele kilometrów poza miasto, niektórzy zdążyli tego lata poszwendać się po całej Polsce, są i tacy, co ponoć znają Europę, o Ameryce jednak nietylko Wilno, ale przeważna część starego świata słabe ma pojęcie, choć wiadomo powszechnie, że dolar to jest dobra rzecz.

Zdolny feljtonista i satyryk Antoni Słonimski odbył podróż statkiem oceanicznym „Pilsudski” do Nowego Yorku. Z wrodzoną sobie swadą i dowcipem opisywał wrażenia w „Wiadomościach Literackich” — a niedawno w teatryku „Cyrułlik Warszawski” opowiedział o swoim miesięcznym pobycie w Ameryce.

Istotnie sensacje. Każda apteka ponoć posiada zimny i gorący... bufet („Słonimski o Ameryce”, „Kurjer Poranny” z 19 bm.).

Nie dajmy się jednak nabrać — a może to tak specjalnie dla europejskich podróżników, aby ich trochę podtuczyć po perypetyjach morskiej podróży i choroby? Byłoby to i grzeczne i wygodnie sprzyjające — takie prawdziwie amerykańskie w pomysłach!

Słonimski wogóle odnosi się z zachwytem do Ameryki i jej ustroju. Nawet podobno bezrobocie (a jednak jest!) ma tam inny charakter: bezrobotny otrzymuje zasitek w sumie 300—500 zł. — i nieraz jedzie sobie po tę sumę własnym autem. Słowem żyć a nie umierać. Człowiek może nie robić i przy gotówce ciągle być. To rzeczywiście trochę inaczej niż u nas; u nas na wet taksówki bezrobotne.

Czy jednak istotnie wszystkim bezrobotnym tak dobrze się wiedzie? A może ci, którzy chodzą na piechotę po zasitek, nie nie otrzymują?

I u nas przecież także istnieją posiadacze aut, domów itd., którzy twierdzą, że są... bezrobotny mi. A może pan Słonimski zmitrężył w aptece przy bufecie zbyt wiele czasu — wogóle nie wiedział ani jednego bezrobotnego i bawi nas swe mi doskonałymi żartami? amik.

Decyzja dokonania zamachu w Warszawie

MIKOŁAJ LEBED ORGANIZOWAŁ NAPAD W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM

Sledztwo zebralo szereg danych, dotyczących działalności Lebeda, które w konsekwencji posłużyły również do wyświeślenia genezy zabójstwa z dnia 15 czerwca. M. in. ujawniono udział Lebeda w przygotowaniu napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim w dniu 30 listopada 1932 r.

Według danych archiwum Senyka, Lebed wkrótce po napadzie gródeckim zbiegł do Czechosłowacji.

SAD ORGANIZACYJNY NAD LEBEDĄ.

Przyjazd Lebeda do Pragi oraz jego rola „szefa sztabu” w napadzie z dnia 30 listopada 1932 roku pociągnęły za sobą doniesienie następstwa, które w prostej linii łączą się z zamachem na min. Pierackiego.

W świetle akt Senyka, sprawa miała przebieg następujący: napad rabunkowy w Gródku Jagiellońskim był wykonany wskutek polecenia Konowaleca. Kiedy nadeszły wiadomości o napadzie i okazało się, że zamiast upatrzonych sum krociowych bojowcy zrabowali jedynie 3,232 zł. i 15 gr., z której to kwoty odebrano im jeszcze 900 zł. 72 gr. i nadomiar, że napad okupiony był tak poważnymi dla UWÓ stratami w ludziach, Konowalec z burzeniem pisał do Senyka, że należy ustalić kto ponosi odpowiedzialność za wspomniany wypadek.

Zgodnie z rozkazem Konowaleca wszczęto sledztwo organizacyjne, które rozszerzono następnie na Lebeda. Rozprawa sądowa, według dyspozycji Konowaleca, miała się odbyć (i według wszelkiego prawdopodobieństwa odbyła się) w Berlinie w pierwszych dniach czerwca 1933 r.

W archiwum Senyka nie znaleziono protokołu z owego sądu. O wyniku rozprawy można jedynie wnioskować z zapowiedzi Konowaleca.

Co się tyczy Lebeda, przebywał on przez cały okres sledztwa w Czechosłowacji i w Niemczech. Upatrzona była dla niego misja. Zdaniem Konowaleca Lebed uznany został za zdolnego do podjęcia zadania, któreby dało mu sposobność pełnego zrehabilitowania się wobec organizacji za „błędy” popełnione w sprawie Gródka. Zadaniem tem było urządzenie zamachu z dn. 15 czerwca 1934 roku.

DUZO MÓWIĄCE DOKUMENTY SENYKA.

Według dokumentów Senyka, władze krajowe OUN. już w r. 1931 zamierzały rozszerzyć akcję terrorystyczną na Warszawę. Plany te jednak, jak wysadzenie lub podpalenie warszawskich dworców kolejowych lub niektórych wojskowych obiektów albo magazynów, czy też dotyczące gen. Składkowskiego, pp. Becka i Nakoniecznikowa rychło w owym okresie zarzucono.

Mysł urządzenia zamachu w Warszawie odżyła w roku 1933. Dn. 26 lutego 1933 r. naza jutrz po przybyciu do Pragi Lebeda, zjawił się tam przedstawiciel krajowej egzekutywy i zdał Senykowi sprawę z rozwoju wypadków w kra-

DALSZE PRZYGOTOWANIA BOJOWE

Pidhajny i Myhał zeznali, że na wiosnę 1934 roku zaczęto obmyślać plany dokonania jakiegoś większego napadu rabunkowego, któryby za silnił fundusze organizacji. W grę wchodziły zamachy na kasjera remizy tramwajowej, na oficera płatniczego koszar artylerji, na inkasenta Banku Polskiego, na listonosza pieniężnego, a nawet był wysunięty projekt obrabowania do spółki z jakimś włamywaczem sklepu jubilerskiego.

Były również w opracowaniu plany zbrojnych i co zgóry przypuszczano, krwawych napadów na kasę w Morszynie, na pociąg między Lwowem a Stryjem i na ambulans pieniężny kopalni koło Studynka. Jednocześnie począwszy już od jesieni 1933 r. czyniono przygotowania DO ZABICIA WOJEWODY JÓZEWSKIEGO W ŁUCKU.

Zamierzenia te ujawnili w sledztwie Maluca i Pidhajny.

Stefan Bandera osadzony w więzieniu we Lwowie usiłował porozumieć się z innymi aresztowanymi, wypisując na menażkach i kubkach więziennych ostrzeżenia, aby nikogo nie pomawiali i do niezego się nie przyznawali.

Aresztowania dokonane w dn. 14 czerwca tylko chwilowo zahamowały działalność terorystyczną OUN. we Lwowie. Z wyjaśnień Myhała i Maluce wynika, że w lipcu 1934 r. na polecenie Maluce Myhał wszczął przygotowania do pobicia posta Michała Mateczaka.

Na tem wskutek aresztowań zakończyła się działalność organizacyjna oskarżonych w niniejszej sprawie członków referatu bojowego OUN. we Lwowie.

Osk. Myhał, złożony swe wyjaśnienia na temat swej roli i działalności w OUN. oświadczył sędziemu sledczemu do protokołu, że zeznał szczerze, sumiennie ma czyste i „chętne poniesie karę śmierci, JEŻELI SWEMI ZEZNANIAMI PRZYCYNI SIĘ DO ZLIKWIDOWANIA OUN I DO OTWORZENIA OCZU MŁODZIEŻY UKRAIŃSKIEJ NA ISTOTNY STAN RZECZY”.

Zawsze jesteś pewna sukcesu, gdy pielęgnyjesz cerę PUDREM LASÈGUE

LASÈGUE

PARIS

ROUGE oraz POMADKA do UST LASÈGUE-Paris, są nieporównane

Bawi mnie to stosowanie natchnienia do potrzeb radja. Gdy piszę no wefe — niema ustępstw. A tu stosuję się do możliwości, do rozmiarów, do ilości osób, do czasu, to jakby wyczyn spor towy. Zamawiają słuchowisko: tyle mi nuł, tyle osób i t. d. I te ograniczenia nie zrazają mnie. Traktuję pracę raczej jako eksperyment.

— Do pewnych jednak słuchowisk musi już radjo stosować swe możliwości. „Wieczór u pp. Mickiewiczów”, „Resurekcja wileńska” — to utwory skończono, tego już nie traktuję jako bawiące mnie eksperymenty”.

P. Romer znów sięga pamięcią do swej bogatej radjo - biblioteki i przypominając sobie swój skecz „Wyjazd na wakacje”, w którym dźwięki są powiązane treścią. Mówimy o „Rubikonie” Ostrowskiego — to jest, zdaniem mojej rozmówczynie, audycja, albo teatr wyobraźni, którego nie lubi jako określenie.

Rozmowa przechodzi powoli na tematy najogólniej radja dotyczące. P. Romer uważa, że radjo znakomicie spełnia swoje zadania, jako element szerzenia kultury. Potem zastrzeżenia co do programów rolniczych, o braku zastosowania pogadank z Królestwa dla na-

szego terenu. Wreszcie mówi o konieczności rozpowszechnienia radja na wsi, o potrzebach włościan.

— Nie wolno sobie wyobrażać, że włościanin lubi słuchać tylko o sobie i swoich sprawach. Woli stanowczo audycję humorystyczną, albo opowiadanie o życiu Rockefellera, niż własnym. Radjo powinno większy nacisk położyć na rolę reporterską — stwierdza moja rozmówczynie. Transmisja z Sejmu, przemówienie gen. Żeligowskiego jest dla naszego wieśniaka atrakcją, a dla radja — propagandą. Jeszcze szereg uwag o operach, zwłaszcza Wagnera, które sprawiły p. Romer nie mniejszą rozkosz, niż opera oglądana.

— Wysokowartościowa muzyka woli nie mieć asocjacji wzrokowych — konkluduje p. Romer. Z uznaniem odzywa się moja rozmówczynie o transmisjach z „La Scali”, o wysokim poziomie nadanych stamtąd oper. Wiele jeszcze przeróżnych uwag i spostrzeżeń się nasuwa, ale i one nie wyczerpią tematu. Pozostaje mi więc jedynie podziękować p. Romer, jednej z pierwszych autorek radjowych, za uwagi, któremi raczyła się z nami podzielić.

Wywiad przeprowadził
L. Feygin.

ju oraz z planów krajowej egzekutywy. Przedstawiciel K. E. oświadczył: „Jeśli chodzi o likwidację, a względnie zakończenie, czy vendettę spowodu ostatniego wypadku, to K. E. proponuje jeden czyn w Kawee (Warszawie). Na to oświadczyłem — pisze Senyk do Konowaleca — że do czasu konferencji nie można poważnie rozważać tej sprawy”.

Pierwsza skości konferencja, która się odbyła po otrzymaniu tej propozycji z kraju, obradowała z końcem kwietnia 1933 r. w Berlinie. Z kraju był obecny osk. Bandera. Archiwum Senyka nie ujawnia protokołu z obrad tej konferencji, dalszy jednak rozwój wypadków wskazuje, że niewątpliwie rozważała ona i to z wynikiem pozytywnym propozycję Krajowej Egzekutywy co do dokonania „jednego czynu w Kawee”.

Dowodzi tego mianowicie, że w połowie lipca 1933 Krajowa Egzekutywa zgłosiła wnioski precyzujące już plan działania.

Odnosny dokument, który, sądząc ze stylu jest zapewne tłumaczony z tekstu szzyfrowego brzmi w danym ustępie następująco:

„Akty terror. Na Bazie i Kawee przygotowane — w Kawee przez 2 miesiące.

Oświata lub Wewnętrz. Spr. Wysłać dwu ludzi — do Kawkł.

Kawka przygotowanie.

Baza — przygotowanie Kurat.

Na terenie — inspek.

Na Wol. — b. z. wojew.

Na wywiad.

Kurs bojowców odbywa się na krajowym gruncie temi silami, które są tam do dyspozycji. Są na uwadze 3 trójki.

Marko jedzie do bazy — przygotowuje teren — a następnie bierze udział w wyszkoleniowej akcji.

Rewolwery kupić przez Hryśka”.

Pismo powyższe niewątpliwie dotyczy planowanego zamachu w Warszawie na ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ., bądź na Ministra Spraw Wewnętrznych.

KONOWALEC ZORGANIZOWAŁ ZAMACH.

Wszelkie zebrane dane świadczą ponad wszelką wątpliwość, że zamach był postanowiony i zorganizowany przez władze zagraniczne OUN w pierwszym rzędzie w osobach Eugenjusza Konowaleca, Emila Senyka i Ryszarda Jarrego.

Na podstawie powyższych ustaleń, sedzia sledcy postanowieniem z dn. 22 lipca 1935 r. rozesał za Konowalecem, Senykiem i Jarym Hysty gończe.

Również rozesał zostały listy goncze za Andrzejem Fedyną, Anną Czemeryńską i Jarosławem Baranowskim. Postępowanie sądowe w stosunku do wszystkich wyżej wymienionych 6-ciu osób, jak również w stosunku do Grzegorza Maciejki, wobec ich nienależa, zostało zawieszono.

Organizacja ukraińskich nacjonalistów w swoich organach prasowych przyznała się do popełnienia omawianego zabójstwa. Akt oskarżenia przytacza w tem miejscu oświadczenia „Biuletynu krajowej egzekutywy OUN i ZUZ” tej treści:

„Bojowiec Ukraińskiej Wojskowej Organizacji dokonał w dn. 15 czerwca 1934 r. w Warszawie zamachu na jednego z katów narodu ukraińskiego. Bojowiec UWÓ zabił ministra Spraw Wewnętrznych polskiego rządu okupacyjnego na ziemiach zachodnio - ukraińskich Bronisława Pierackiego”.

Analogiczne deklaracje ogłosiły ukraińskie czasopisma amerykańskie.

Stosunek min. Pierackiego do zagadnienia ukraińskiego

Zabity dn. 15 czerwca 1934 r. Bronisław Pieracki piastował stanowisko ministra Spr. Wewnętrznych od dn. 27 czerwca 1931 r. Przesłuchany w charakterze świadka naczelnik wydziału narodowościowego w temże Ministerstwie Suchenek-Sucheki zeznał, powołując się na realne fakty i na dane statystyczne, że stosunek zmarłego ministra do społeczeństwa ukraińskiego był nawskroś pozytywny i życzliwy. Zarówno Polaków, jak i Ukraińców minister Pieracki traktował jako autochtonów jednej i tej samej ziemi, którzy muszą dojść do zgodnej współpracy i bratniego współżycia.

Stanowisko swe w sprawie ukraińskiej min. Pieracki określił w zasadniczej deklaracji, złożonej w Sejmie dn. 16 stycznia 1932 r.

W dn. od 3 do 9 czerwca 1934 r., min. Pieracki odbył podróż inspekcyjną na teren województw lwowskiego i stanisławowskiego. Bezpośrednie obserwacje, dokonane w czasie tej podróży, rozmowy odbyte z różnymi przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego, a przede wszystkim z metropolią Szepetykim i delegacją ukraińskich działaczy gospodarczych, wreszcie niejedno dożaźne na miejscu wydane zarządzenie, rokowały jaknajlepsze nadzieje na dalsze polepszenie stosunków i sprawiły, że podróż mogła za sobą pociągnąć realne wyniki.

W parę dni później min. Pieracki został pozbawiony życia.

(D. c. sprawozdania z procesu na str. 5-ej)

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Odczytanie zeznań 4-ch oskarżonych

Bandera, Łebed, Hnatkiwska i Karpyniec nie chcą zeznawać po polsku

WARSZAWA (Pat) — Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie zabójstwa min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 30. Zgodnie z wydaną wczoraj przez przewodniczącego zarządzą, dotyczącym składania przez oskarżonych wyjaśnień, na ławie oskarżonych pozostawiono tylko oskarżonego Stefana Bandera, pozostali zaś współoskarżeni na czas składania przez niego wyjaśnień zostali wyprowadzeni z sali sądowej.

Przewodniczący przypomina oskarżonemu, że obowiązany jest dawać odpowiedź w języku polskim, w przeciwnym razie sąd uważać będzie, iż odmawia on wyjaśnień i zostaną odczytane zeznania jego złożone w toku dochodzenia prokuratorskiego i w śledztwie.

Ponieważ oskarżony Bandera usiłuje mówić w języku ukraińskim, sąd ogłosił postanowienie, mocą którego, biorąc pod uwagę, że oskarżony Bandera na zadawane mu pytanie mówi w języku niepolskim i że został uprzedzony, iż w razie odmowy wyjaśnień w jęz. polskim zostaną odczytane jego zeznania, postanowił odczytać złożone w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w śledztwie zeznania.

Wobec dalszych prób ze strony osk. Bandery przemawiania w języku ukraińskim, przewodniczący uprzedza, że w razie dalszego odzywiania się oskarżonego bez zezwolenia sądu i w języku niepolskim, będzie on wydalony z sali.

Ponieważ do zarządzenia tego oskarżony Bandera nie zastosował się, przewodniczący zarządził usunięcie go z sali, poczem sąd przystąpił do odczytywania zeznań oskarżonego.

Zeznania Bandery

Ze znajdujących się w aktach sprawy zeznań oskarżonego Bandery wynika, że zbadany dnia 21 grudnia 1934 roku przez sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia Wituńskiego w charakterze oskarżonego Stefan Bandera nie przyznał się do winy.

W toku tych przesłuchań osk. Bandera przyznał, iż językiem polskim włada w słowie i piśmie. Odmawiał jednak posługiwania się tym językiem. Do przynależności do OUN nie przyznawał się, natomiast przyznał, że należał do innych organizacji ukraińskich. Jeździł z weteranami do okolicznych wsi, pracą polityczną nie zajmował się i nie należał do żadnych organizacji politycznych. Aresztowany był kilkakrotnie.

Z odczytanych przez sąd zeznań oskarżonego Bandery, złożonych w śledztwie wynika dalej, że badany dn. 1 kwietnia 1935 roku osk. Bandera twierdził, że do OUN nie należał, gdyż polityką się nie zajmuje. W OUN nie angażował się, bo nie uważał za odpowiednie brać jakikolwiek udział w tej organizacji. Dalej na ten temat mówić nie chciał, dodając, iż jest z przekonania nacjonalistą ukraińskim.

Na pytanie czy uważa OUN za instytucję konieczną i pożyteczną dla społeczeństwa ukraińskiego odmówił odpowiedzi. W sprawie ewentualnej przynależności do OUN mógłby się wypowiedzieć jedynie przed forum ukraińskim. Przekonania jego — dodał — odpowiadają ideologii OUN. Na temat metod pracy w OUN nie chciał wypowiedzieć się.

Po przedstawieniu wyników śledztwa osk. Bandera oświadczył, że wszelkie zarzuty czytane mu są bezpodstawne, na swoją obronę żadnych świadków nie oferuje i nie ma nic więcej do dodania. Zgodził się na zamknięcie śledztwa, dodając, iż wprawdzie żalił się na rozszerzenie śledztwa, jednakże zażalenie to teraz cofa.

Odczytanie zeznań osk. Bandery trwało do godziny 12.30, poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie sąd przystąpił do wysłuchania wyjaśnień osk. Łebeda.

Na sali znajdują się dziś biegli.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

zawiadania, że począwszy od dnia 15-go listopada 1935 r. ceny na produkty lecznicze w sprzedaży detalicznej zostały wydatnie obniżone, a mianowicie: szlam ciechociński z 2.25 zł. na 1.50 zł. za paczkę 3-kilogramową i okłady borowinowe z 5.75 zł. na 4.50 zł. za sztukę.

Mikołaj Łebed przed sądem

Po przerwie posiedzenie wznowiono o godz. 13.45. Na ławie oskarżonych znajduje się drugi skolei oskarżony Mikołaj Łebed.

Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje, że od roku 1931 do dnia 23 czerwca 1934 r. wziął udział w organizacji OUN, w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw, oskarżony usiłuje odpowiedzieć coś w języku ukraińskim. Na to przewodniczący przypomina oskarżonemu, iż obowiązany jest składać wyjaśnienia w języku polskim.

Adw. Szłapak, powołując się na przepis art. 334 K. P. K. porusza ponownie sprawę języka.

Przewodniczący stwierdza wobec tego, że kwestja języka została już przez sąd zdecydowana.

Następnie adv. Szłapak sprzeciwia się odczytaniu zeznań oskarżonych.

Prokurator Żeleński wnosi o pozostawienie wniosku obrońcy bez uwzględnienia, jako prawnie nieuzasadnionego. Przy tej sposobności prokurator stwierdza, że przy aresztowaniu Łebeda znaleziono u niego list, treści prywatnej, pisany do niego przez jego narzeczoną Hnatkiwską. List ten od początku do końca pisany jest w języku polskim. Świadczy to o pełnej znajomości języka polskiego przez oskarżonego.

Przewodniczący ogłosił postanowienie, według którego biorąc pod uwagę, że osk. Łebed na zadawane pytania odpowiada w języku niepolskim, a o konieczności zeznawania w języku polskim był uprzedzony przy ustalaniu personalijów i obecnie, że tem samem uznać należy, że oskarżony Łebed odmawia złożenia wyjaśnień, postanowił odczytać, złożone przez oskarżonego zeznania w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w śledztwie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Oszczędności budżetowe
Osobista odpowiedzialność majątkowa urzędników

Wobec dążenia do zrównoważenia nowego budżetu państwowego, dalsze tolerowanie obecnego napięcia deficytu, który w ostatnich miesiącach wahał się w granicach od 27 do 30 milj. zł. miesięcznie, musiałoby zaważyć na zagadnieniu równowagi budżetowej w roku przyszłym. W związku z tem w min. Skarbu dokonywane są obecnie badania wydatków, celem zmniejszenia tych, które nie posiadają konieczności państwowych. Niezależnie od tego wydane zostały daleko idące zarządzenia oszczędnościowe.

Obniżenie komornego w nowych domach

Jak słychać, w najbliższym czasie rozważana będzie w rządzie sprawa obniżenia kosztów kredytu, zaciągniętego przez właścicieli nowych domów, co spowoduje obniżenie komornego w nowo wzniesionych budowlach. Sprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

Metropolita Dyonizy u min. WR i OP

Kierownik min. WR. i OP. prof. Chyliński przyjął metropolitę Dyonizego.

Francusko-polska Izba Rolnicza w Paryżu

W wyniku wizyty przedstawicieli polskich sfer rolniczych do Francji, zo stało zawarte porozumienie francusko-polskie o wymianie niektórych artykułów rolnych. Na zasadzie tego porozumienia utworzono w Paryżu francusko-polską Izbę Rolniczą.

Dlaczego oskarżeni winni zeznawać po polsku

Uzasadnienie prokuratora Rudnickiego

PROKURATOR RUDNICKI: „Chodzi mi tutaj o dokładne sprecyzowanie i podkreślenie, że oskarżony odmawia składania zeznań wyłącznie z tego powodu, iż nie chce mówić w języku polskim, choć go dobrze zna.

Jeżeli oskarżeni odmawiają składania zeznań w języku polskim, chociaż studjowali w szkole polskiej i uniwersytecie i korzystali z dokumentów w języku polskim, t. zn., że to jest demonstracja polityczna.

Oczywiście, że demonstrację polityczną w ich sytuacji można doskonale zrozumieć. Ale trzeba wyraźnie i jasno podkreślić jedną rzecz, żeby nie było to źle komentowane, bo to jest sprawa na którą patrzą oczy Europy, że nie dla tego sąd nie przyjmuje wyjaśnień, iż oskarżeni chcą mówić w jęz. ukraińskim, ale dlatego, że językiem obowiązującym w sądach polskich jest język polski i oskarżeni język polski doskonale znają, władają nim. Odmowa przyjęcia zeznań w języku ukraińskim jest uzasadniona wymaganiami proceduralnymi, a nie uszczupla praw oskarżonych, którzy ze swych praw nie chcą korzystać w sposób przez prawo przewidziany a dla nich dostępny.

Gdyby w naszym sądzie znalazł się Ukraińiec, co do którego byłoby stwierdzone, iż nie zna języka polskiego zupełnie, to sąd powołałby tłumacza tak samo, jakby to zrobił dla Francuza, czy Anglika, obywatela niepolskiego, a nawet i obywatela polskiego, nieznającego języka polskiego. Na tem polega całe zagadnienie tej sprawy.

Odmowa musiała nastąpić dlatego, że jest skierowana przeciw demonstracji, a nie przeciw rzeczywistej niemożności zeznawania w języku polskim. Gdyby przyszedł Żyd, władający jedynie żargonem i chciał zeznawać w żargonie, to słowa jego byłyby tłumaczone na język polski przez biegłego. Sąd odmawia przyjmowania zeznań tylko w języku ojczystym tym oskarżonym, co do których jest przeświadczone że język polski znają i nim biegle władają.

OBRONCA OSKARŻONEGO LEBEDA ADW. HANKIEWICZ

wnosi o zbadanie przez sąd czy oskarżony włada dostatecznie mową polską i dodaje, że słusznie prokurator wyciągnął wniosek, że jeżeli oskarżeni studjowali w uniwersytetach polskich, to muszą znać język polski. Ale jeżeli chodzi o osk. Łebeda, to on, jako wychowany na wsi, gdzie mówią tylko po ukraińsku, jako

uczeń ukraińskiej szkoły powszechnej i gimnazjum ukraińskiego nie włada polskim językiem literackim, a nie chce tu na sali sądu, w stołey Polski, kaleczyć mowy, której dobrze nie zna.

W związku z tym wnioskiem PROKURATOR ŻELEŃSKI stwierdza, że obrońca postawił kwestję zupełnie inaczej, niż stawiali ją dotychczas oskarżeni, bo ze słów jego wynikałoby, że tylko przez kult dla języka polskiego oskarżony Łebed nie chce mówić po polsku, ale gdyby mógł, to zeznawalby w tym języku.

Nie wiem, czy Łebed jest zadowolony z tej deklaracji obrońcy. Prokurator podkreśla, że dnia 2 sierpnia 1934 roku oskarżony Łebed wyraźnie oświadczył do protokołu, że po polsku umie mówić, ale godzi się zeznawać jedynie w języku ukraińskim, sprawa jest postawiona najzupełniej jasno. Jeżeli chodzi o to, czy to, że osk. Łebed uczęszczał jedynie do gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym na przemawiać przeciwko jego znajomości języka polskiego, to na to trzeba zauważyć, że w tem gimnazjum język polski nie był wprawdzie językiem wykładowym, ale był językiem wykładanym, a wreszcie trzeba przypomnieć, że język polski jest językiem „narzeczeńskim“ Łebeda.

SĄD ODRZUCA WNIOSEK OBRONY.

Przewodniczący ogłosił postanowienie, według którego Sąd Okręgowy uznaje za zbędne uwzględnienie wniosku obrońcy Łebeda, gdyż, jak wynika z akt sprawy, Łebed w dostatecznym stopniu włada językiem polskim.

Po ogłoszeniu tego postanowienia oskarżony Łebed wstając, zwraca się do sądu ze słowami w języku polskim: „panie przewodniczący, proszę o głos“. Poczem usiłuje mówić po ukraińsku, wówczas przewodniczący odbiera mu głos. Oskarżony siada.

Sąd przystąpił do odczytywania zeznań osk. Łebeda.

ZEZNANIA LEBEDA.

Mikołaj Łebed przesłuchany w toku śledztwa przyznał się do swego autentycznego nazwiska, gdyż początkowo podawał się jako Eugeniusz Skyba.

Jako powód swego ukrywania się przed polską, osk. Łebed podaje, iż w październiku r. 1932 na prośbę reportera jednego z dzienników ukraińskich we Lwowie, napisał list do Kowla do znajomego o nadesłanie sprawozdania z ruchów, do których doszło na Wołyniu. Ów znajomy nadesłał żądane sprawozdanie w 2-ech egzemplarzach: jedno do pisma we Lwowie, drugie do miejsca zamieszkania Łebeda w Strzelskach Nowych pod adresem jednego z jego sąsiadów, niejakiego Łabiaka, który wiadomość tę rozgłosił po wsi, tak, że dowiedziała się o tem policja. Dokonano rewizyj, przyczem wskazywano na Łebeda, jako tego, który spowodował przysyłanie sprawozdania. W obawie aresztowania ukrył się on we Lwowie.

(Treść dalszych zeznań Łebeda jest znana z aktu oskarżenia).

Zeznania Hnatkiwskiej

Po 10-minutowej przerwie zarządzonej po odczytaniu zeznań osk. Łebeda, na salę sprowadzono następną oskarżoną Daryję Hnatkiwską. Podobnie jak poprzedni oskarżeni, usiłuje ona odpowiadać na pytania przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, po ukraińsku wobec czego przewodniczący stwierdza, że odmawia ona udzielenia wyjaśnień i postanawia wobec tego odczytać jej zeznania złożone w toku dochodzeń prokuratorskich i w śledztwie.

Oskarżona Daria Hnatkiwska przesłuchwana we Lwowie zeznała, że w czasie uczęszczania do szkoły należała jedynie do organizacji Piasta. Po jej rozwiązaniu do innych organizacji nie należała. Zeznaje dalej, że się polityką nie zajmowała i w życiu społecznym nie brała prawie żadnego udziału. O. U. N. zna tylko z prasy, ale solidaryzuje się z tą organizacją.

Przyznaje dalej, że ma „nieoficjalnego“ narzeczonego od r. 1933, ale nazwiska jego nie chce wyjawiać, ponieważ nie chce go narazić na nieprzyjemności. Korespondowała z narzeczoną mniej więcej raz na miesiąc Obecnie nie wie, gdzie przebywa. Na zapytanie, czy Łebed jest jej narzeczoną, przyznaje z widocznym zmieszaniem, że tak i dodaje, że pisywał do niej z Czech i Berlina.

Hnatkiwska była ponownie przesłuchana 11. 10. 1934 r. w areszcie śledczym w Warszawie. Chce zeznawać w języku ukraińskim. Dopiero na uwagę, że osoby przesłuchujące ją (sędzia i prokurator) nie znają tego języka, zgadza się zeznawać po polsku. Nie przyznaje się do winy.

(Dokończenie art. na str. 6-ej)

Nowy konsul generalny Rzplitej w Wiedniu

Dotychczasowy zastępca szefa biura personalnego w M. S. Z. p. Mieczysław Grabiński został mianowany z dn. 1 grudnia konsulem generalnym w Wiedniu.

Kartofle dla bezrobotnych

Fundusz Pracy rozdzielił pomiędzy biura wojewódzkie 2.000.000 zł. na zakup ziemniaków dla bezrobotnych na zimę. Ziemniaki te będą rozdawane bezrobotnym darmo.



Słuszne zarządzenia

Wśród ostatnio zapowiedzianych przez radę ministrów dekretów i zarządzeń znajduje się kilka takich, które niezawodnie przyjęte będą z prawdziwym zadowoleniem przez ogół obywateli. Po wiem więcej: staną się może osłoda nieprzyjemnego nastroju, spowodowanego obniżeniem płac. Mam na myśli zarządzenia „normując sprawę zatrudnienia obojga małżonków, hamujące kupno nowych środków lokomocji bez istotnej i stwierdzonej konieczności, kumulujące zarobki funkcjonariuszów państwowych, ograniczające i ścieśniające prawa emerytalne ministrów i premierów“. Powtarzam to za PAT-em.

Nie wiem jakie będą szczegóły tych rozporządzeń. Nie spodziewam się, iżby stały się one radykalnym przecięciem — delikatnie mówiąc — niewłaściwości personalnych, tak bujnie rozkrzewionych wśród naszej biurokracji. Na to, prócz dobrej woli, potrzeba jeszcze dłuższego czasu. Ale przyznać trzeba, że to jest ten właściwy, pod względem psychologicznym bardzo cenny — krok, który powinien być musi, skoro na serjo dążyć się zaczyna do porządku i oszczędności.

Mało tego. Jest to krok, który z dziedziny gospodarczej stanowczo wkracza w dziedzinę moralności publicznej. Bo wiem człowiek z jego obrzydliwym egoizmem, z jego chciwością i zacofałością, tworzy często sytuacje o pomstę do nieba wołające.

Panienki z dostatnich domów, pracujące — jak to się popularnie mówi — na puder i pończoszki, wprawiają we wściekłość ludzi, którzy każdy kawałek chleba liczą i oglądają muszą, nim go do ust włożą. Mężowie czerpiący zyski z kilku naraz obfitych źródeł państwowych, posłowie na kilku posadach, ministrowie, którzy się poświęcili, byli mi nistrami i za to pobierają niezgorsze honoraria, dygnitarze synekurzyści, — to wszystko grudki dynamitu pracowicie wtykane rękami ludzi bezmyślnych w szczeliny naszego gmachu państwowego.

I gdybyż to były wypadki rzadkie, do wyjątków zaliczyć się dające! Ale przecież tak nie jest. To raczej stały objaw naszych czasów, początków odrodzonej państwowości polskiej sięgający. Nie dlatego iżbyśmy byli gorsi od innych, — gdyż wszędzie w sprzyjających okolicznościach dzieje się podobnie — tylko dlatego, że nie stawiano dotąd w Polsce zdecydowanych hamulców ludzkiej chciwości. Tyle się atramentu zmarnowało pisząc o tem, tyle się słów wypowiedziało na napróżno. I nareszcie przychodzi pożądaną czyn: zarządzenia godzące w ka rygodny przywilej.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że zarządzenia te sielanki odrazu nie sprowadzą. Zmobilizują się przeciw nim wszyscy, w których stan posiadania uderzy one muszą. Zaczyna się zabieg, protekcyjki i kombinacje. Ale jednak decyduje rada ministrów, dotyczące wspomnianych wyżej zatwardziałości świadczą, że nareszcie robi się to, co w imię zdrowia państwowego zrobione być musi.

T. Topór-Wąsowski.

Polska uniezależnia się od zagranicy

Znana Fabryka Ultramaryny Ch. Perlmuttera, Lwów — Zniesienie, produkująca znane i poszukiwane marki „Merkur“ i „Kurka“, po przeprowadzeniu całego szeregu ulepszeń technicznych, wyrabia pierwszorzędną ultramarynę, nie ustępującą co do jakości fabrykatom zagranicz-

Proces o zabójstwo ś. p. mln. Pierackiego

Odczytanie zeznań 4-ch oskarżonych

(Dokończenie art. ze str. 5-ej)

PRZYJAZD DO WARSZAWY.

Na zapytanie wyjaśnia, że 15 czerwca b. r. była w Warszawie. Przybyła tu ze Lwowa w połowie maja 1934 r., o dobę później od Lebeda, który mając pieniądze zaprosił ją do spędzenia bliżej nieokreślonego czasu w Warszawie. Ni komu o wyjeździe tym nie mówiła. Lebed eze kał na nią na dworcu w Warszawie. Za pośrednictwem biura wynajęła pokój na Służewskiej 3 m. 5 na fałszywe nazwisko Wandy Kwiecińskiej. Zrobiła to, idąc za radą Lebeda, który dał jej dowód osobisty na to nazwisko. Wróciła mu go 16 czerwca 1934 r. w Helu, dokąd wyjechała z nim z Warszawy. Ani we Lwowie, ani w Warszawie nie była meldowana. Z Warszawy nie wysyłała żadnej korespondencji, ale otrzymała przekazem 100 zł. dla Lebeda ze Lwowa, nie wie jednak od kogo.

Z Warszawy wyjechała wraz z Lebedem dn. 15 czerwca 1934, wieczorem o godz. 21.30, pociągiem pośpiesznym na Hel, zupełnie niespodziewanie. Tego dnia do obładu nie wychodziła z domu i nie widziała Lebeda. Następnie oskarżona prosi, iż możliwe jest jednak, że chodziła z nim do Łazienek. Omawiał projekt wyjazdu na Hel, poatem Lebed powiedział jej o zabójstwie min. Pierackiego, o czym dowiedział się z prasy — i kupił nawet dodatek nadzwyczajny.

Obawiając się, że w związku z zamachem polleja sprawdzić będzie meldunki, Lebed po stanowił wyjechać.

ODWOZI NARZECZONEGO.

Oboje udali się następnie do Orłsu, gdzie kupili bilety na Hel. Hnatkowska udała się jeszcze do domu i zabrała w teczkę, pożyczoną od narzeczonego, podręczne rzeczy. — Nie zawiada miała nikogo o wyjeździe bo miała niewyrównany rachunek. Wstąpiła następnie po narzeczonego i dorozką udali się na dworzec, skąd wyjechali pociągiem. Lebed miał ze sobą tylko małą walizkę.

Następnie Hnatkowska podała szczegóły swego pobytu w Gdyni, Gdańsku i Oliwie.

Hnatkowska wyjechała z Gdańska do Kartuz z pozostawieniem przez Lebeda około 110 zł., a stamtąd do Katowic, potem do Lwowa, po czym jeszcze raz kupiła bilet do Kołomyj i

wreszcie do domu, dokąd przybyła dnia 26, lub 27 czerwca b. r.

Po przybyciu do Smodnego, pozostała tam aż do chwili aresztowania, z wyjątkiem 3 dni, które spędziła w Kołomyjach u koleżanki Marji Sielskiej. Na pytanie oskarżona wyjaśnia, że u sędziego śledczego we Lwowie zaprzeczyła, by kiedykolwiek była w Warszawie, nie chce uja wniać swej podróży z narzeczonym. Hnatkowska twierdzi, że nigdy nie należała i nie nale ży do O. U. N. i nikt jej tego nigdy nie proponował. Ojciec jej jest grecko-katolickim księdzem w Smodnem. Matka jej żyje. Czy Lebed należy do O. U. N. nie wie.

Hnatkowska przesłuchana raz jeszcze w dniu 15 października 1934 r. zeznała, że we wrześniu, w październiku, listopadzie i grudniu 1933 r., utrzymywała korespondencję z Lebedem, przebywającym w Berlinie i wiedziała, że pieniądze wysyła mu bogaty dziadek. Nie wiedziała że Lebed podejrzany jest o udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim i że jest poszukiwany przez policję. Rodzice nie wiedzie li, że narzeczony jej nazywa się Lebed.

Po skończeniu odczytywania wszystkich zeznań osk. Hnatkowskiej zabrał głos obrońca Hankiewicz, który imieniem wszystkich oskarżonych, zwrócił się do sądu z prośbą o uwzględnienie ju trzejszego wielkiego święta obrządku grecko-katolickiego św. Mikołaja (Michała) i przerwania rozprawy do piątku. Przewodniczący zarządził przerwę, w czasie której sąd naradzał się nad głoszoną wnioskiem.

Karpyniec — chemik terorystów

Wyprowadzono następnie z sali oskarżoną Hnatkowską a sprowadzono następnego oskarżonego Jarosława Karpyńca. Sąd przystąpił do wysłuchania wyjaśnień tego oskarżonego. Ponieważ na pytanie przewodniczącego, czy przy znaje się do winy, oskarżony usiłuje

mówić po ukraińsku, przewodniczący jak i poprzednio zwraca uwagę oskarżonego, że jako znający język polski obowiązany jest w tym języku dawać wyjaśnienia, w przeciwnym razie sąd będzie uważał, że oskarżony odmawia zeznań.

Wobec tego, że oskarżony Karpyniec w dalszym ciągu usiłuje mówić po ukraińsku, przewodniczący ogłasza postanowienie sądu co do odczytania zeznań oskarżonego Karpyńca, złożonych w śledztwie.

Prokurator Zelenki stwierdza z urzędu, że Karpyniec był studentem uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Następnie sąd przystąpił do odczytania zeznań, złożonych przez oskarżonego Karpyńca podczas śledztwa.

ZEZNANIA KARPYNCA.

W dniu 14 czerwca badany w Krakowie Karpyniec zeznał, że wszystkie przedmioty laboratoryjne i chemiczne należą do niego jako własność prywatna i służyły mu do doświadczeń, prowadzonych w zakresie chemii. Pytany za przeczył, jakoby należały one do laboratorium referentury bojowej krajowej egzekutywy O. U. N.

Twierdzi, iż okazana mu blacha nie należała do jego przedmiotów.

Zaznacza w toku śledztwa, że nie może wyjaśnić dlaczego przedstawione mu kawałki blachy przylegają do siebie, jak również dla czego zardzewiały kawałek blachy przylega ściśle do innego kawałka, który pochodzi z przyrządu użytego do zamachu na ministra. Wyjaśnić tego nie umie.

Dalej zaznacza, że do żadnego stowarzyszenia politycznego nie należał. Oświadcza wręcz, że rurki mosiężne zostawił u niego student Stroński z Buczacza, który był u niego w mieszkaniu przed 8 tygodniami.

PRYZNAJE SIĘ, IŻ NALEŻAŁ DO O. U. N.

Oskarżony Karpyniec zeznając w dn. 15 sierpnia 1934 r. oświadczył, że jest członkiem O. U. N., odmawia jednak odpowiedzi na pytanie, od kiedy do tej organizacji należy. Podczas dalszego badania podaje jakie ukończył szkoły i oświadcza, że po skończeniu gimnazjum zdał wstępny egzamin na wydział chemiczny politechniki lwowskiej. Studjował przez 4 lata, po czym pewien czas przebywał u rodziny w Stani sławowie, gdyż nie miał funduszu na dalsze studja. W r. 1931 postanowił studja kontynuować w uniwersytecie jagiellońskim, na wydziale filozoficznym. Po półtora roku naukę przerwano.

Dalej zeznaje, że do O. U. N. wstąpił w lecie 1933 r. Złożył on ślubowanie organizacyjne na rewolwer. Ceremonja odbyła się na polu wobec jednej osoby, przyczem nota ślubowania brzmiała w ten sposób, że nowy członek O. U. N. będzie gotów zawsze wykonać rozkazy władz organizacyjnych O. U. N.

KARPYNEC PRYZNAJE SIĘ DO SPORZĄDZENIA SZKATUŁKI NA BOMBĘ.

Od organizacji otrzymał następnie polecenie z zakresu chemii. Dalej oskarżony przyznaje się, że sporządził część pocisku wybuchowego który w odbitkach fotograficznych został mu okazany w czasie przesłuchania w Krakowie w obecności prokuratora.

Do pocisku sporządził szkatułkę z blachy, rączkę oraz ampułkę szklaną, której sam nie wypełnił. Wogóle sam nie wypełniał bomby żadnym materiałem wybuchowym. Wspomniane części pocisku sporządził przed końcem maja na rozkaz O. U. N. — Puskę tę wraz z częścią zapalnika odniósł na poprzednio umówione miejsce i oddał osobnikowi, którego przedtem nie znał, a który nie był identyczny z Lebedem.

W dniu 14 września Karpyniec badany nie przyznał się do winy.

Odroczenie rozprawy do 22 b. m.

Po odczytaniu wszystkich zeznań osk. Karpyńca, przewodniczący, uwzględniając wniosek obrońcy oskarżonej Hnatkowskiej i mając na uwadze, że w dniu jutrzejszym przypada uroczyste święto religijne dla osób wyznania grecko-katolickiego, zarządził przerwę w rozprawie do dnia 22 bm. do godz. 10-ej rano. Rozprawa dzisiejsza zakończyła się o godz. 17.45.

Kino czynne wezmę w dzierżawę.

KUPIE APARAT KINOWY

niemy, dźwiękowy. Kto wskaże miasto większe, mniejsze gdzie wydzierżawić salę by uruchomić kino-teatr. Oferty Br. Nowiński Poste-restante Słonim.

PAPIEROS dla ZNAWCÓW
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1.80

Fundusz Pracy wzmaga walkę z bezrobociem

Nadchodząca zima ostro aktualizuje doniosły problem — walki z bezrobociem, które zazwyczaj w okresie tym gwałtownie wzrasta. Sprawami bezrobocia zajmuje się, jak wiadomo, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. Niedawno donosiliśmy o powołaniu do życia Komisji Doradczej do spraw Pośrednicwa Pracy. Komisja ta stanowi organ doradczy przy Funduszu Pracy. Komisja na najbliższy okres stawia sobie następujące zadania: rozszerzenie ram działalności obecnie istniejącego pośrednictwa pracy, zainteresowanie akcją tą możliwie najszerszych rzesz pracodawców, celem zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych w okresie dla nich najcięższym — miesiący zimy.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie tej Komisji. Przewodniczył dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu

Pracy dr. St. Paczyński. W posiedzeniu udział wzięli delegaci Inspektoratu Pracy, Zarządu Miasta, Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej oraz przedstawiciele pracodawców i pracowników.

Omawiano sprawę popularyzacji pośrednictwa pracy, organizacji nowych warsztatów pracy, któreby zwiększyły możliwości zatrudnienia, nie stwarzając konkurencji już istniejącym warszatom, sprawę organizacji robót publicznych i in. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyszkolenia zawodowego bezrobotnych. W tym celu mają być organizowane rozmaite kursy.

Na zakończenie uchwalono powołać specjalną podkomisję z inspektorem pracy p. Fedekim na czele. Podkomisja ta zajmie się sprawą bezrobotnych robotników wykwalifikowanych (rzemieślników) oraz opracuje plan zatrudnienia bezrobotnych w miejscowych cych możliwościach.

Zwrócono również baczną uwagę na to, by wykwalifikowani bezrobotni, zwłaszcza pracownicy umysłowi, posiadający wykształcenie zawodowe, pracowali w swoim zawodzie.

Likwidacja lombardu „Kresowja”

Sprawa karna w sądzie okręgowym. — Komitet likwidacyjny urzęduje. — Czy zgina 140 tys. zł. drobnych ciułaczy. — Około 5-ciu tysięcy dłużników narażonych na straty.

Przed rokiem wystąpiliśmy po raz pierwszy przeciwko nadmiernym procentom w prywatnym lombardzie „Kresowja”, finansowanym głównie przez Ajzika Lejbowicza i Szłomę Gordona. Wystąpienie swoje oparliśmy na materiale dostarczonej nam przez osoby najbardziej zainteresowane — przez klientów tego lombardu. Stwierdziliśmy, że „Kresowja” w wielu wypadkach pobierała po pięć procent miesięcznie od sumy, wydanej pod zastaw.

Na procenty lombardu „Kresowja” oburzali się wszyscy. Opinia publiczna domagała się interwencji władz. Nasze wystąpienie zwróciło wreszcie uwagę prokuratury na tę w pełni dojrzałą do procesu karnego sprawę.

Proces karny, wszczęty przez oskarżyciela publicznego, spadł ostatecznie z wokandy wskutek choroby Szłomy Gordona. Pisaliśmy o tem. Rozprawa miała się odbyć w sądzie grodzkim. W ubiegłym piątku w sądzie grodzkim znalazła się nowa sprawa przeciwko Ajzikowi i Gordonowi, również o lichwę, wszczęta przez jednego z poszkodowanych klientów „Kresowji”. Podczas tego procesu sędzia zdecydował dołączyć nową sprawę do pierwszej głównej, a po skumulowaniu obu spraw przekazać je do sądu okręgowego.

Tak więc proces karny o lichwę przeciwko Lejbowiczowi i Gordonowi odbędzie się w sądzie okręgowym.

Jednocześnie lombardem zainteresowały się specjalnie bliżej władze skarbowe. Ekspertyza buhalteryjna ustaliła protokolarnie fakt pobierania nadmiernych procentów, dając podstawę do wytoczenia przeciwko „Kresowji” sprawy karno-skarbowej i powodując wyznaczenie komisarza rządowego w osobie nac. Szezęsnego

dla ulemożliwienia dalszego pobierania wygórowanych procentów.

Niezależnie do pewnego stopnia od sprawy nadmiernych procentów dojrzało w ostatnich dn. bankructwo lombardu „Kresowja”. Chcąc dokładnie wyjaśnić przyczyny tej katastrofy, należy cofnąć się do momentu wybudowania fabryki futer pod firmą „Seal” przez współwłaścicieli „Kresowji”. Było to przedsięwzięcie bardzo ryzykowne. Za pieniądze, które zostały włożone przez drobnych wierzycieli do lombardu i które musiały być użyte na powiększenie obrotów przedsiębiorstwa, wybudowano fabrykę, której rentowność, jak każdego zakładu przemysłowego w okresie kryzysu, pozostawała pod znakiem zapytania. W interes ten włożono 300 tys. złotych.

Trzeba pechu, że fabryka uległa katastrofie pożaru. Coprawda była ubezpieczona w Towarzystwie Warszawskim na sumę 298 tysięcy złotych, jednakże był to początek końca. W sprawie pożaru wejrzał prokurator. Po długich targach z Towarzystwem Warszawskim zdołano uzyskać obietnicę wypłaty 145 tys. zł. Pozostało, jak dotychczas, tylko obietnica.

Fabryka spaliła się prawie rok temu. W ciągu tego okresu czasu lombard zaczął tracić kredyt. Brak sumy 300 tysięcy złotych, włożonych w fabrykę, zaczął się mścić. Liczba solidnych wierzycieli zaczęła topnieć. Wśród drobnych wierzycieli powstał niepokój.

W ubiegłym tygodniu kasa lombardu „Kresowja” nie wypłacała pełnych sum, żądanych przez wierzycieli i dopuściła wksle do protestu. Było to przyznanie się do bankructwa.

Onegdaj odbyło się pierwsze ogólne organizacyjne zebranie wierzycieli „Kresowji” —

z udziałem 80 osób. Zebranie wyłoniło 15-osobowy komitet likwidacyjny, na którego czele stanął doradca prawny „Kresowji” adw. Kaplan i ze strony wierzycieli adw. Sejfer. Likwidatorem został wybrany p. Leon Dem-Rotensztrauch (b. likwidator banku Winińskiego).

Komitet rozpoczął już urzędowanie i dla zabezpieczenia wierzytelności nakłada sekwestr na cały majątek lombardu oraz jego współwłaścicieli, jak na maszyny fabryki „Seal”, nieruchomości, premję asekuracyjną i t. p.

Wśród 153 wierzycieli lombardu panuje duże zaniepokojenie. „Kresowja” winna im jest 140 tys. złotych. Są to przeważnie wkłady drobne. Ogólne natomiast zadłużenie lombardu jest o wiele większe.

Do lombardu „Kresowja” niesli swoje oszczędności ludzie przeważnie niezamożni, skuszeni wysokim procentem, a mianowicie 12 w stosunku rocznym.

Wczoraj w lokalu „Kresowji” rozgrywały się dramatyczne sceny. Jakaś młoda niewiasta domagała się zwrotu 200 dolarów, które stanowią jej posag. Starsza kobieta dopytywała się o los swoich paru tysięcy złotych, które dawały jej i dwom córkom możność egzystencji. Wiele osób płakało.

Ze strony właścicieli lombardu wysuwana jest propozycja ugodowego załatwienia sprawy. Mówi się o 50 procentowym rozrachunku. Drobni wierzyciele natomiast domagają się 100 % zwrotu wierzytelności.

A co będzie z zastawami, których ma lombard na 170 tys. złotych? Otóż Komitet likwidacyjny zamierza dać trzymiesięczny termin na wykup wszystkich zastawów. Potem zaś niewykupione zastawy mają być wystawione na licytację.

Z kredytu lombardu „Kresowja” korzystała w obecnej chwili około pięciu tysięcy osób — na sumę przeszło 170 tys. zł. Dłużnicy rekrutują się oczywiście ze sfer najuboższych. Nie ulega wątpliwości, że większość z nich nie będzie mogła w ciągu trzech miesięcy (zimowych!) zdobyć się na wykupienie zastawu. Z tego też względu okres trzymiesięczny, projektowany przez Komitet, jest stanowczo zakrótki, a niezasadniony pośpiech (wyraźnie podkreślony) likwidatorów może przynieść duże straty dla kilku tysięcy osób, a ściślej rodzin. Jest to już sprawa społeczna. Nie wątpimy, że zamierzonym tempem likwidacji lombardu zainteresują się władze prokuratorskie i staną w obronie tysięcy rodzin.

A dlaczego likwidacją lombardu „Kresowja” powinny zainteresować się władze sądowe? I w jakim kierunku przedewszystkiem poszłoby to zainteresowanie?

Oto w sprawach sądowych, o których piszemy na początku tego artykułu, występują poszkodowani klienteli lombardu. Nadpłacili oni procenty i będą się domagali zwrotu nadpłaty. Po ewentualnym wyroku skazującym w tym procesie do sądu mogą wpłynąć nowe sprawy innych klientów, domagających się na podstawie tego wyroku zwrotu nadmiernie pobranych od nich procentów. Należałoby więc tak rozwiązać sprawę likwidacji lombardu, aby i klienteli — dłużnicy poszkodowani mogli dochodzić swoich strat.

Trzeba przyznać, że lombard „Kresowja” pozostawi po sobie bardzo nieprzyjemną pamięć. Jak dotychczas wygląda, że prawie każdy jej klient (czy wierzyciel czy dłużnik) narażony jest na straty. (WB)

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Dlaczego maleją zdolności nabywcze wsi ?

Pieniądz jest rzadkim gościem naszej wsi. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przy omawianiu jednak tych spraw należy wziąć pod uwagę, że nasz rolnik jest przede wszystkim konsumentem, potem producentem. Wystarczy wziąć pod uwagę przewagę gospodarstw karłowatych, niski stan kultury rolnej wogóle, przerosł ilościowy. Wieśniak w charakterze konsumenta reprezentuje poważne możliwości dla naszego życia gospodarczego, lecz właściwość ta nie została wykorzystana przez naszą rzeczywistość. Gotówkę rolnik czerpie tylko ze swego warsztatu pracy. Niestety, pomimo względnie pokaźnej produkcji zboża i kartofli, uzyskuje rolnik nazbyt niskie ceny. Pozostaje druga możliwość — sprzedaż artykułów hodowlanych, nabiału i jaj. Pozornie artykuły te popłacają więcej. Niestety, na widownię występuje inny czynnik, pozbawiający rolnika większego dopływu gotówki, — pośrednik. Raczej — przerosł pośrednictwa, co powoduje wzrost kosztów utrzymania w ośrodkach miejskich. W ten sposób kieszeń rolnika jest zasilana skąpo.

Jednak w fakcie utrzymywania niskich cen artykułów rolniczych jeszcze nie leży powód zmalenia siły kupna. Do chodzi druga przyczyna, bardziej bolesna — to nadmierna drożyzna artykułów przemysłowych. Rozpiętość ta odsunęła wieś, jako potężnego konsumenta, pogrążając zarazem nasze życie gospodarcze w senny stan. Dla ilustracji sięgnijmy do niektórych cyfr Małego Rocznika Statystycznego:

Artykuły	wartość w r. 1929/30	w kg. żyta 1934	żyta 1935
Plug 1 szt.	220	276	241
Kamasze 1 para	220	197	179
Cukier 10 kg.	83	111	94
Sól 10 kg.	17	28	27
Nafta 10 lit.	32	42	32

	w kg. wiewra żywej wag
Plug 1 szt.	21,2 45,6 72
Kamasze 1 para	21,2 32,5 47,6
Cukier 10 kg.	8 18,4 25
Sól 10 kg.	1,7 4,6 7,2
Nafta 10 lit.	3,1 7 8,4

Mając te cyfry wystarczy wziąć ołówek do ręki i wyliczyć — ile ma rolnik wyprodukować ze swojej gospodarki, by dać możliwą egzystencję rodzinie, złożyć

z 5-ciu osób. Otrzymamy fantastycznie cyfry.

Podane ceny będą oczywiście podle gały pewnym wahaniom, bowiem cyfry dla roku 1935 uwzględniają tylko miesiące pierwsze roku. Jednak nie zmienia to postaci rzeczy. Z jednej strony zbyt mało się płaci rolnikowi, pożera jego dochód nadmierne pośrednictwo, z drugiej strony występuje niesłychana drożyzna dla wsi artykułów przemysłowych. Nasuwa się pytanie — jak zarządzić złu? Poza słusznie oczekiwaną zniżką cen artykułów przemysłowych, należy złożyć u podstaw. Należałoby się przeciwstawić kosztownej akcji inter-

wencyjnej. Nasz organizm państwowy nie posiada odpowiednich inwestycyj, wolnych kapitałów i zapewnionych rynków zbytu, żeby pozwolić na taki luksus. Należy popierać racjonalną akcję, zmierzającą do zrzeszenia rolnika, jako konsumenta w spółdzielniach spożywców i jako producenta w spółdzielniach rolniczo-handlowych oraz mleczarsko-jazarskich. Przy takim rozwiązaniu umożliwi się rolnikowi pozbycie się po średnika, łatwe dotarcie do miejsc popytu, wprowadzenie standaryzowanych artykułów oraz podniesienie kulturalne rolnika. Droga to długa, wymaga wiele pracy, lecz skuteczna.

E. Andruszkiewicz.

Sliwowica znakomita krajowa
„Rektyfikacji Warszawskiej”

Eksport w październiku

z wojew. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego

Wytwory pochodzenia roślinnego. Eksport nadwyżek zbóż wykazuje dalszy wzrost, wywieziono owsa ok. 600 tonn, jęczmienia ok. 30 t., gryki — ok. 80 tonn i przeszło 30 tonn peluszek — wszystko do Gdańska dla dalszego reeksportu; tą drogą wywieziono również przeszło 180 tonn maki żytniej.

Eksport grzybów suszonych wykazał sezonowe ożywienie przekraczając cyfrę 20.000 kg., skierowanych do szeregu krajów europejskich, USA i Mandżurji; ceny natomiast uległy nieznacznej tylko wyższości. Obfite zbiory tegoroczne przyczyniły się do wzmożenia produkcji grzybów konserwowanych, jednak wywóz w omawianym okresie, wynoszący ca. 25.000 kg., był o połowę mniejszy, niż we wrześniu r. ub.; eksport kierował się głównie do Francji, Szwajcarii, Meksyku i Palestyny.

Ziół leczniczych wywieziono zaledwie ca. 6.000 kg. do Anglii, Belgii i Szwajcarii; tendencja cen — słaba.

5 cysterń terpentyny surowej eksportowano do Austrii.

Zwierzęta żywe. Wywieziono ok. 100 sztuk koni do Anglii i Danji, gęsi żywych wywieziono z rejonu suwalskiego do Niemiec tylko ok. 4.000 sztuk.

Wytwory pochodzenia zwierzęcego. 6 wagonów jaj poszło do Anglii.

Odpadki pochodzenia zwierzęcego. Z uwagi na okres międzysezonowy wywieziono zaledwie 729 kg. szczepionki preparowanej do Anglii,

Szwecji i Łotwy, oraz 7.100 kg. sierści pranej i oczyszczonej do Anglii i Holandji.

Skóry i wyroby skórzane. Ze względu na kończący się sezon wywieziono tylko ok. 10.000 sztuk surowych skór cielęcych do Francji i USA; w kraju odczuwa się brak towaru. Spowodu strajku rękawiczników, eksport rękawiczek uległ b. znacznemu opóźnieniu; wywieziono rękawiczek skórzanych na sumę ca. 50 tys. zł. do Anglii, Szwajcarii, Meksyku, Mandżurji i Afryki Południowej. Istnieją pewne możliwości odzyskania utraconego rynku holenderskiego (wobec zmniejszenia się konkurencji Włoch i Czechosłowacji).

Wytwory chemiczne. Około 30 wagonów smoly surowej wywieziono do Gdańska i ok. 300 tys. kg. węgla drzewnego do Austrii, Węgier i Anglii.

Snrowce włókniste i wyroby z nich.

Białostocki przemysł włókienniczy. Ogółem eksport włókienniczy w miesiącu sprawozdawczym wynosił blisko 80 tys. kg. (w ub. m. — ca. 129 tys. kg.) na samę przeszło ćwierć miliona złotych (we wrześniu prawie podwojonej).

Włókno lniane. W przewidywaniu podwyższenia cen przez Sowiety, eksporterzy polscy wstrzymują się narazie od dokonywania większych sprzedaży. Z okręgu Izby Wileńskiej wywieziono ogółem 270 tonn włókna lnianego (120 tonn do Czechosłowacji, w tem 10 tonn pod kontrolą Izby).

Odpadków przedziałniczych wyeksportowa-

Ilość karteli zwiększa się z dnia na dzień

„CENTROTUTKA”. W Krakowie toczą się z inicjatywy właściciela Fabryki Herbewo pertraktacje w sprawie uruchomienia kartelu tutek. Uczestnikami tych pertraktacji są: Fabryka Herbewo—Kraków, Fabryka „Sokół” — Warszawa, „Aida” — Lwów i kartel papierniczy Centro-papier, jako dostawca surowca dla tego przemysłu.

„CENTROKOPYTO”. Pod taką nazwą ma powstać w najbliższych dniach kartel kopyt szewskich, o co zabiega kilku producentów warszawskich.

„CENTROOBCAS”. Kartel obeasów drewnianych tworzony przez grupę większych zakładów produkujących art. szewskie.

Po „CENTROĆWIEKU”, który rozpoczął swą działalność od podwyższenia cen na ćwieki szewskie przeszło o 50 proc. i unieruchomienia kilku wytwórni, placąc wysokie „postojowe” przychodzi kolej na „centrokopyto” i „centroobcas” czyli znaczne podrożenie wszelkich art. szewskich.

Psychoza kartelowa obejmuje coraz szersze kręgi.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg. w hurcie:	wyborowe 3.10; stołowe 2.95; solone 2.95.
w detalu:	wyborowe 3.40; stołowe 3.20; solone 3.20.
Sery za 1 kg. w hurcie:	nowogródzki 2.20; lechicki 1.90; litewski 1.60.
w detalu:	nowogródzki 2.60; lechicki 2.30; litewski 1.80.
Jaja, kopa: Nr. 1: 6.90, nr. 2: 6.30, nr. 3: 5.70	sztuka: nr. 1: 0.12, nr. 2: 0.11, nr. 3: 0.10.

Pewien człowiek łamał sztaby,

Drugi nie mógł bo był słaby.

Próżno się nieboże szarpie,

On je mięso, tamten karpie.

no z rejonu białostockiego ok. 16 tys. kg. do Czechosłowacji.

Drzewo i wyroby z drzewa. Z terenu działalności Wileńskiej Sekcji Eksportowej Papierówki wywieziono zaledwie 3.500 tonn. papierówki do Niemiec; tendencja cen słaba. Materiałów tartych wywieziono tylko 1.200 tonn do Niemiec, Francji, Anglii i Palestyny. Przeszło 30 tonn patyczków zapalczanych poszło do Francji. Do Indji Brytyjskich skierowano ok. 135 m. sześć kompletów skrzynkowych.

Spowodu braku pełnych danych można jedynie w przybliżeniu określić eksport dykt na ca. 5.000 m. sześć.

Z fabryki okręgu Izby Wileńskiej wywieziono do Anglii i Palestyny ca. 11 tonn tektury białej i brązowej na sumę ok. 30 tys. zł.

60-ta rocznica zbudowania łodzi podwodnej

Od Fultona do podmorskiej awjematki

Łódź podwodna, jedna z najważniejszych broni w wojnie morskiej, obchodzi 60-lecie swego istnienia. W roku 1775, Francuz Fulton wpadł na pomysł zbudowania statku, który mógłby swobodnie poruszać się pod powierzchnią wody. Pierwsze próby odbyły się w Brest. Łódź była poruszana przy pomocy maszyny parowej, jedynego wówczas środka energii mechanicznej. Niestety, pierwsze kroki nie były pomyślne, Fulton nie mógł osiągnąć całkowitego zanurzenia, a brak pieniędzy do dalszych udoskonaleń przekreślił marzenia wynalazcy. Dopiero w kilkanaście lat później zajął się sprawą łodzi podwodnej Anglik Johnston. Zbudował on łódź długości 36 metrów, dzięki zaś ulepszeniom, jakie w tym czasie nastąpiły w konstrukcji maszyn parowych, mógł już osiągnąć lepsze od Fultona rezultaty. Łódź Johnstona zanurzała się całkowicie. Przy pomocy tej łodzi miał być

nawet Napoleon uprowadzony z wyspy św. Heleny. W wojnie morskiej po raz pierwszy zastosowano łódź podwodną w r. 1886—87, w wojnie domowej w Ameryce. Konstruktorami tych łodzi był inż. Zede. Sukcesy, jakie łodzie podwodne mogły odnieść w walce morskiej, zapewniły im wspaniały rozwój. Od tych czasów niemal wszystkie państwa zaopatrzyły swe marynarki w łodzie podwodne. Obecnie łodzie podwodne budowane są jako potężne podmorskie krążowniki, zdolne do samodzielnej walki na dużą skalę, zaopatrzone nawet w samoloty, dzięki którym zaskoczenie łodzi podwodnej wynurzonej staje się bardzo trudnym. Jak informuje prasa zagraniczna, niektóre państwa budują specjalne łodzie do transportu samolotów; w ten sposób eskadra samolotów przerzucona niewidzialną, podmorską drogą, może się nagle znaleźć w miejscu najmniej spodziewanym przez nieprzyjaciela.

Używanie godeł i barw państwowych przez instytucje i osoby prywatne

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów i komisarza rządu na m. st. Warszawie, wyjaśniający wątpliwości w rozporządzeniach i ustawach o używaniu godeł i barw państwowych przez osoby i instytucje prywatne.

Okólnik ten wyjaśnia, że istnieje zakaz używania przez instytucje i osoby nieuprawnione, chorągwi Rzplitej, oznak państwowych i samorządowych, oznak wojskowych, bandery handlowej polskiej, flag statków państwowych i znaku pocztowego oraz pieczęci z orłem państwowym.

Walka z żebractwem i włóczęgostwem

W związku z prowadzoną obecnie energiczną akcją zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów i starostów w sprawie skoordynowania współdziałania z tą akcją. Władze administracyjne mają, według okólnika, przeciwdziałać zapomocą wszystkich rozpo-

stawym. Używanie herbu państwowego i herbów wojewódzkich w celach handlowych oraz na białych kielach i sztyldach uzależnione jest od zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, a używanie herbów związków samorządowych — od zezwolenia tych związków.

Dozwolone jest natomiast nadal używanie herbu państwowego, orła państwowego i barw państwowych przez stowarzyszenia, związki i inne korporacje na sztandarach i oznakach, nie mających cech sztyldów.

Pozatem władze administracyjne mają zwrócić znaczną uwagę na stosowanie sankcyj, stosowanych wobec żebractwa dorosłych.

Tabela loterii

z dnia 19 listopada

GŁÓWNE WYGRANE

I i II-gie ciągnięcie

Zł. 100.000 na nr. 84272 122914.
Zł. 10.000 na nr. 86106 110259.
Zł. 5000 na nr. 54677 138358 152084
Zł. 2.000 na nr. 113867 136094 170052
Zł. 1.000 na nr. 57899 95278 107595
Zł. 500 na nr. 3574 18919 31552
47531 71108 72880 98976 106850
146206 152539 193139
Zł. 400 na nr. 22453 48619 75692
86515 92402 119754 132257 151749
Zł. 250 na nr. 17511 30286 33249
40166 41892 44398 64893 65731 67769
71485 103478 126722 127969 139390
140736 155763 157213 160344 163967
177585 187290
Zł. 200 na nr. 5534 13427 13658
15275 20514 22331 24141 31163 31477
37231 46659 48944 54802 61351 61800
63524 68171 70525 72670 90431 93045
98130 103914 111396 124842 124861
124735 125340 130751 131472 137548
146720 147989 158185 160606 170459
179339 180702 183185 185039.

WYGRANE PO 150 ZŁOTYCH:

36 1094 158 531 726 2297 3047 3311
4177 647 79 5202 461 768 876 923
6699 746 7427 684 860 8097 218 383
625 912 9105 909
10504 735 59 11760 850 12973 96
15689 762 16201 614 97 730 879
908 9 18481 19484 719 896,
20163 547 624 21239 313 30 62 757
22097 688 23048 126 389 855 24576
564 25249 62 26415 27132 911 28351
487 29062 522 52 723
30602 79 95 841 908 70 31439 683
32074 179 328 521 33064 72 91 804
58 34033 117 271 406 690 35052 689
767 36019 697 855.
38043 157 864 39164 895
40147 310 41761 89 91 897 42045 698
716 993 43046 77 283 538 44489 509 45062
295 319 438 962 46924 47021 39 421 906
48486 698 870 49417 63 971
50415 701 51192 52099 608 53087 439
764 54132 354 658 728 55068 201 759
56213 542 618 734 57048 564 695 58381
59617 868
60205 307 432 717 61334 41 457 86
62009 628 34 63 792 956 59 63198 64949
65416 761902 66028 83 837 67294 345
480 799 68204 519 69139 673
71696 982 72300 920 97 73030 275 314
540 874 74074 346 75099 671 915
76506 77105 28 99 227 78042 79138 337
404 64 601 48 728
80239 383 81201 332 597 851 82581
83598 720 84300 85072 489 536 86006
87126 573 89023
91188 612 93179 406 73 94225 696 767
95147 82 244 554 75 989 97012 95 522
88 98365 986 99149 203 404 672 79 966
100319 101087 265 484 718 102212 698
797 103218 34 356 748 104123 293 105468
106671 107502 30 108152 606 109004 818
110235 386 112158 483 787 979 113178
875 964
114752 95 115455 772 98 846 116018
838 979 117613 960 118110 235 727 30
119888 120289 97 332 807 32 87 982
121108 536 122371 495 744 124485
125012 184 299 625 70 126008 127808
128324 462 129293 735 131457 627 759
835 132021 551 133254 386 480 609 898
134016 425 135244 856 136183 900 137787
138586 751 805 139943 140198 782 851
923 141131 52 142305 685 987 143515
144121 716 145621 838 146704 31 147744
148028 882 149007 886 150065 79 253 71
86 91 889 98 151232 592
152022 153586 937 154906 9 156162
833 157401 920 158202 159266 421 954
160084 161758 163412 164298 165923
167339 593 168032 947 169541
170861 917 171219 65 76 537 43 760
172406 973 173649 85 998 174454 157655
176037 563 177419 699 178369 443 92
867 179145 443
180265 181964 182128 34 323 667
183045 122 350 56 700 184436 924 89
185031 550 186504 18 31 229 842 187220
188382 646 189016 304 686
WYGRANE 50 ZŁOTYCH:
351 727 936 77 1320 2196 720 954
4039 600 869 5263 306 414 632
740 67 964 6006 162 523 637

7442 517 649 922 42 8601 26 75
82 91 298 602 88 9472 10207 48
54 83 476 11194 58 218 64 699 12232
84 13818 14077 517 873 918 15079 107
55 378 523 16258 335 646 707 78 807
59 17019 27 362 18440 880 19001
107 514 838 20023 143 338 435 657
21078 103 514 775 990 22021 44 436
773 79 965 24967 25686 732 903 13
26216 73 99 714 84 807 19 27432
543 635 28084 169 784 29475 77 618
940 97
30268 306 462 31463 769 32457 892
33358 497 706 952 34060 240 756 879
35511 37 39 36451 508 643 916 41
37166
38063 655 871 39001 112 15 41 459
695
40098 41040 541 739 42117 232 377 419
20 601 10 942 43032 126 37 253 62 570 683
885 44156 474 45423 620 66 799 46269
593 770 47324 439 87 645 55 874
48024 47 430 621 49457 740
50255 602 846 51111 88 774 808 952
52559 640 58 54138 260 488 550 715 813
55371 490 920 56498 543 58 66 57571 740
867 58667 949 59206 44 544 55
60446 942 61172 613 92 920 68 62075
117 302 726 961 63404 704 40 835 61
64079 458 737 997 65000 564 728 842
66423 67096 303 565 909 58 68314 28 497
853 64 96 949 69341 529 678
70573 646 901 71476 62 620 72616 32
795 950 73240 726 835 79 99 907 74528
75034 74 77 129 253 663 765
76269 365 487 757 77515 613 892 971
78219 412 79015 103 238 41 57 58 598
719 72
80185 503 81106 89 364 492 82003 680
920 83039 207 910 84315 648 943 85660
790 840 98 86498 678 820 87165 280 409
645 749 951 88211 487 610 66 961 89040
237 564
90477 91944 92153 93051 172 586 88
759 94169 349 667 95096 683 802 96016
214 369 680 97168 263 514 744 98191 286
865 99528 619 871 982 87
100077 829 101604 923 102455 736 851
103429 680 991 104191 218 426 708
105006 281 410 614 782 106221 61 332
579 605 820 22 959 107227 382 560 689
964 108072 307 46 718 109109 497 653
70 993
110024 190 111175 112296 407 113510
613
114025 222 554 115086 340 816 22
116166 731 980 117501 738 999 118037
119211 69 347 731
120149 997 121071 152 122257 497 566
123000 249 587 658 907 124269 579 667
76 125258 358 566 702 836 59 69 909 66
126615 842 60 127157 67 301 687 809 25
960 128053 212 43 336 651 93 972 129105
66
130081 846 81 131315 889 132043 224 562
133270 77 306 825 135230 136009 249 962
137198 138479 503 67 631 906 139139
287 328 565 85 88 794 826 999
140200 90 641 838 141420 71 615 142056
261 320 794 838 58 143191 326 934
144278 553 57 802 978 145066 220 92 513
146105 66 270 485 909 147209 529 148332
400 15 820 149237 658 740
150220 351 791 864 933 151300
152358 853 936 153046 101 2 371 86
92 422 620 83 999 154055 330 92 434 834
996 155553 156044 75 165 319 35 82 403
800 21 157074 515 801 24 158006 510
762 159187 832 906
160052 258 544 736 161219 301 401
670 94 162217 406 967 163564 610 886
164628 762 998 165472 645 98 883 166111
298 342 167370 707 800 936 168048 378
415 644 834 169453 515 698 800
170549 782 171156 689 172239 791
846 66 173079 522 174022 683 917 175038
43 95 209 842 915 65 176068 226 940
177434 623 34 804 178051 170 205 304
405 675 179002 308 22 47
180005 167 295 777 181476 182106 241
365 86 550 183245 504 646 711 184037
160 376 549 185120 222 714 823 187020
21 179 273 307 188046 161 295 97 310
45 492 954 198029 700
190543 652 986 191106 43 472 80 895
192338 559 193112 541 194005
PO 100 Zł.
190381 191291 740 997 192274 762
193083 656 796 194515 841

III-cie ciągnięcie

Po 150 złotych
71 315 998 1436 574 738 2784 3191 450
4431 6061 7279 894 8322

12268 627 15823 16153 17538 18419
20100 980 21126 244 910 24176 289 887
26178 658 27005 28379 29392 519
30145 312 31549 32309 33634 34107
35089 183
38314 725 891 39628
40100 499 42637 702 43467 635 45047
126 403 46115 663 73 48531 943 49068
144
50114 241 517 51418 55048 537 56766
57239 58136 519 832 59077
60324 826 61473 957 62566 847 64271
674 65821 66611 67667
70966 71224 369 459 72110 74401 578
76539 77147 965 78443 79201 80
80509 81722 82230 84210 85423 977
86758 87555 88185 476 928 89515 38 845
90041 570 93444 736 950 94446 95090
485 593 963 96270 539 72 783 839 97095
170 642
100911 101601 102155 893 103412
105983 107555 109679
111062 112606 113138 114220 696
115343 116149 912 118771
120462 122483 870 123312 909 125671
126462 547 127067 799 908 128843 129575
902
130683 131517 132092 133884 134881
135134 136593 137163 586 138715 139723
140212 142841 143728 144055 925
146019 21 147859 977 148226 149319 462
150767 151691
152541 153032 155155 156006 191 158111
159610
160340 442 638 162267 433 163056
164521 837 165435 166868 167266 515
751 168301 449 615 67 937
171820 172183 174331 176709 898 935
177725 179296 454 982
180654 733 181878 182246 490 721
183021 187535 188633 189312 548 696
190769 862 192503 193586 754 194063
232

Po 50 zł.

2098 319 75 96 4293 5684 869 6452 502
7725 34 8777 9175 466 593
10722 11439 14726 803 15742 16407 961
17297 19045 108
20388 486 21445 870 992 22083 150 741
23529 72 24214 375 810 27732 29510 985
30062 33770 34443 35383 799 36492
665 37017 138
38054 145 568 906 39085 263 552
40599 631 42115 610 43387 482 881
45510 45 46237 407 47106 48298 332 442
49649 786
50322 757 51287 556 87 52704 54489
883 56039 266 524 57572 58434 59015 170
60164 96 229 577 61047 325 640 62035
625 729 63429 64731 65862 979 66319
503 680 67602 747 68104 69606 881 946
70054 843 76 71146 72413 782 885
73385 74106 849 75010 72 471 558 612
76111 447 627 77262 78423 898 79699 778
938
82022 211 453 83 457 736 903 84174
742 945 85163 430 87593 944 88361 89608
90159 94900 35 95987 96470 796 97255
492 534 98248 941
100037 376 97 101053 102103 104226
105062 779 106585 915 41 107787 108179
351 650 67
110334 841 53 111157 306 783 112065
872 940 113054 353 114023 159 419 115289
117013 229 590 118552 782 119181 97
587 694
120416 121141 441 696 124142 127047
128450 74 129704
130787 132252 901 133495 134706
135406 887 136173
140204 400 537 908 141082 142640
143009 273 393 144020 145657 701 146245
53 715 147302 582 148506 714
150290 912 151135 674
152235 153396 968 154241 451 885 156906
157056 179 225 943 158370 94 461 64
665 873 159824
161238 162266 163002 754 164205 20
165123 53 532 663 739 59 166559 746 859
167075 456
170235 745 172103 173591 949 93
174269 999 175108 486 176098 294 327
536 178010 295 179466
180694 181150 61 182485 183266 843
943 62 184097 419 186092 401 509 693
188083 164 361 440 189219 552 919
191575 192424 850 193110 520 194563
729

Główne wygrane

IV-te ciągnięcie

Zł. 25.000 na nr.: 161914
Zł. 10.000 na nr.: 2281
Zł. 2.000 na nr-y: 119631 146926
159751 165299 184893
Zł. 1.000 na nr-y: 3821 73295 79725
105339 129202 139028 176025
Zł. 500 na nr-y: 38893 54920 55917
102668 140395 142866 165299 168937
182057 185753

Zł. 400 na nr-y: 10586 22356 41274
66520 79640 95734 110871 115469 165793
168419 168937 177843 189246
Zł. 250 na nr-y: 64619 71978 72390
75423 78349 109320 154238 168729 190088
Zł. 200 na nr-y: 10138 10774 17141
23069 35111 38894 43064 43235 46832
52707 57304 66048 67821 68910 71664
73286 77011 77527 80600 83968 87809
102452 114494 118495 136917 147028
146565 159067 160545 151703 173001
183063 185866 191562 191649

Po 150 złotych

1183 245 322 94 2414 4324 5168 9

Zatarg w branży gotowych ubrań

Związek zawodowy żąda powiększenia personelu firmy Małkieszon

Zaczął się od sprawy bardzo drobnej, a urosło do rozmiaru poważnego zagadnienia — naturalnie na gruncie wileńskim. Dwa miesiące temu zastrajkowali dwaj subjekci firmy gotowych ubrań H. Małkieszon i syn przy ulicy Niemieckiej 35. Dziś obserwujemy pogłębiający się zatarg pracodawców z pracownikami w tej branży. Wypadki wciągają coraz więcej osób. Chodzi już o metody walki.

KONKURENCI NAGANIACZY.

Na ulicy Niemieckiej przed kamienicą Nr. 35 pracują „naganiacze“.

— Gotowe ubrania, gotowe ubrania...

Klienta prowadzi się potem na pierwsze piętro i oddaje się w ręce sprzedawców gotowych ubrań firmy Małkieszon. Zwykle „zajęcie“ naganiaczy, którzy są niezbędni, bo sklep znajduje się na piętrze — nie każdy tam trafi, nawet szukając go.

Dziś „naganiacze“ firmy Małkieszon mają „bezcenny konkurentów“. Oto jacyś osobnicy sprzedają ich zapraszające — „gotowe ubrania“ i szepcą sugestywnie:

— Nie idź pan do Małkieszona, sprzedaje taną detę, świństwo — grosza niewarte są jego ubrania...

GDY PRZECIWIW REDUKCJI DZIAŁA ZWIĄZEK.

— W jaki sposób doszło do tak ostrego za targu i z kim?

Odpowiadają nam w sklepie Małkieszona bardzo obszernie. Oto firma zawsze zatrudniała trzech subiektów, którzy zarabiali po 25—30 zł. tygodniowo. W ubiegłym roku postanowiono zmniejszyć ten „personel“ o 1 osobę. Chodziło o względy oszczędnościowe. Przeciwnie temu zamierzeniu wystąpił jednak żydowski Związek Zawodowy (Uniwersytecka 1), do którego należeli trzej pracownicy firmy Małkieszon. Pertraktacje trwały krótko. Firma zgodziła się na dobry projekt Związku: obniżyła płace i zaniechała redukcji. Nie pozbawiono człowieka kawałka chleba.

Jeden z robotników zaczął wkrótce ciężko chorować i po kilku miesiącach zmarł. Firma w czasie jego choroby wypłacała mu pobory.

Na szczytach Kaukazu

Rewja w Sali Miejskiej

Publiczność w teatryku Rewja jest impulsive w robieniu owacji tym, którzy jej się podobają, lecz w swej żywiołowej reakcji bywa też niesforna i okrutna, jak to miało miejsce na ostatniej premierze „Na szczytach Kaukazu“. Podczas śpiewu nieubłaganej artystki publiczność z galerji starała się jej przeszkodzić gwizdaniem i robieniem hałasów, to też na plus aktorki zapisać należy, że się nie peszyła i dokończyła numer. Aby położyć kres tego rodzaju wyburkom po tym numerze dyrektor Janowski zapowiedział, że o ile podobnie niekulturalne zachowanie się powtórzy, Dyrekcja będzie zmuszona podwyższyć ceny miejsc na galerji do 50 groszy. Publiczność z galerji nie ma odwagi Mussoliniego, więc groźba zastosowania sankcyj karnych poskutkowała natychmiast.

Inscenizacja baletowa „Na szczytach Kaukazu“ jest pięknym połączeniem znanej muzyki i pieśni o legendzie Kazbeka i innych gór kaukaskich, śpiewanej przez Kulikowską i Szeza wińską, ze ślicznymi produkcjami tanecznymi Relskiej, Ostrowskiego, Rogojskiego i baletu w strojach kaukaskich. Szczególnie efektownie wypadła leżanka, tańczona przez solistów. Niezwykłą elastyczność, lekkość i werwę Basi Relskiej podziwiać jeszcze można w pełnej swojej skiego temperamentu „Polce z za plotu“ i w ciekawie ujętym duecie taneczno-śpiewanym z Ostrowskim „Murzyn i biała lady“.

Doskonały koloryst regionalny ma duet Zejmówny i Jaksztasa „Andruserja wileńska“ Zarówno język jak i odzwierciedlona mentalność sprzedawczyń gazet i sprzedawców przebojów są żywcem wzięte z wileńskiego bruku. W innym rodzaju, ale również bardzo dobre są kulety Warszawskiego o Wilnie. Nad program mógł by ten artysta wybrać coś innego a nie za każdym razem powtarzany i składany już stary „zielony dzban“. Dużym powodzeniem cieszy się Zejmówna, śpiewając w stroju rosyjskiej chłopki „siemiaczki“, „Griszę“ i „Popownę“.

Jankowski jest doskonałym wysokiej miary komikiem, którego gra czyni zabawnym najbardziej skęcz, a jego solowe numery stanowią największą atrakcję całego programu. Jankowski ma swoisty genre komizmu, bodaj oryginalniejszy od komizmu Dymy. Jego sposób interpretacji „Ja mam ciocię na Ochocie“, „Nerwy“, „Proszę bardzo“ i in., wywołuje niestające wybuchy śmiechu i niemiłkające oklaski.

Bardzo dobrym numerem programu jest skęcz Warszawskiego z cyklu niesamowitych p. t. „13 marca“ w wykonaniu autora. Zejmówny, Szczawińskiej, Borskiego i Janowskiego. Miłym jest Jaksztas jako konferencier i w solówce „Ja jestem gibki“. Zupełnie udane półfinał i finał „Bujaj pan babcię i ciocię Sabcię“.

Z. Kal.

Związek zawodowy zażądał następnie dla wdowy 1800 złotych jako odszkodowanie za śmierć jej męża. Firma odmówiła wypłacenia tej sumy. Doszło wtedy z inicjatywy Związku do pierwszego strajku. Dwaj subiektci porzucili pracę. Po 10 dniach firma zgodziła się wypłacić wdowie 375 zł. i Związkowi 125 zł. Nastąpiło pełne porozumienie. Związek zobowiązał się wzamian, że nie będzie zmuszał firmy do zatrudnienia trzeciego pracownika na miejsce zmarłego. Podobno porozumienie to oparto na „słowie honoru“.

FIRMA POD OPIEKĄ POLICJI.

Dwa miesiące temu Związek zażądał, aby firma zatrudniła trzeciego pracownika, a gdy ta nie zgodziła się, ogłoszono strajk. Znowu dwaj subiektci porzucili pracę.

Małkieszon zbytnio tem się nie przejął. Przy ladach w sklepie stanęła rodzina.

Po czterech tygodniach spokojnego strajku rozpoczęły się wypadki niespokojne.

— W dniu pierwszego listopada — mówi zięć Małkieszona, zatrudniony w sklepie — spotkało mnie kilku związkowców. Czekali na mnie przed sklepem. Zażądali, abym porzucił pracę. Jeden z nich uderzył mnie, a inny powiedział, że jeżeli rozmowa na sucho nie pomoże, to nastąpi mokra.

„Rozmowa“ ta zrodziła dwie skargi: do prokuratora i do starostwa grodzkiego. H. Małkieszon, syn i zięć prosili o opiekę policji nad sklepem. Na ulicy bowiem zjawili się także agresywni osobnicy, którzy wydawali niepocholebną opinię o towarach firmy i nieraz podobno grozili wprost konsekwencjami „rekończynu“ klienteli Małkieszona. Tak przynajmniej twierdzi właściciel firmy.

Pierwszy komisariat interwenjował w kilku wypadkach. Obecnie firma znajduje się pod opieką policji.

W MĘTNEJ WODZIE...

Zatarg zaczął rozszerzać się. Związek porozumiał się z krawcami chałupnikami, którzy „obszywali“ firmę Małkieszona. Krawców tych jest pięciu. Związek przyrzekł im pomoc materialną. Chałupnicy od pięciu dni nie pracują dla firmy Małkieszona. Był to, co się z względu na sezon dobrze wymierzony.

Firma odwołała się wtedy do Związku Kupców Żydowskich, przy którym zrzeszeni są właściciele sklepów gotowych ubrań. Na zebraniu, na które przybyli właściciele największych 10-ciu sklepów, postanowiono wstrzymać wydawanie roboty wszystkim krawcom chałupnikom. Zdawałoby się, że uchwała ta była poddyktowana przedewszystkiem chęcią obrony przyciśniętego do muru Małkieszona. Istnieje jednak inna interpretacja motywów tej uchwały. Oto największe sklepy mają b. duży zapas gotowych ubrań, małe natomiast zapasów w ogóle nie posiadają, sprzedają zaś świeżo uszyte przez chałupników ubrania. Na wstrzymaniu produkcji ubrań zyskają oczywiście sklepy największe. Dlatego też małe sklepy nie uznały uchwały zebrania.

Krawcy chałupnicy mają teraz słuszną pretensję do Związku. Znosi się na to, że Związek chcąc ratować sytuację, ogłosił ogólny strajk subiektów.

Związek Kupców Żydowskich udaje się do wojewody z prośbą o interwencję i o stały posterunek policji przed firmą Małkieszon i syn. (Wl.).

Zniżka miejskich opłat przemysłowych o 10 do 50 procent

Jak już donosiliśmy, Zarząd miejski dąży obecnie do obniżenia wszelkiego rodzaju opłat miejskich. Postanowiono już, jak wiadomo, obniżyć taryfę opłat elektrycznych, wczoraj donosiliśmy o projektowanej obniżce opłat na rzecz mi miejskiej.

Obecnie dowiadujemy się, że onegdaj na posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała obniżenia 50 procent. Są to opłaty pobierane za zgłoszenie opłat Urzędu Przemysłowego w skali o 10

szczenia różnych przedsiębiorstw, koncesyj itp. Ponadto magistrat projektuje z dniem 1 stycznia r. prz. znieść całkowicie opłaty za zaświadczenia koncesyjne na prowadzenie zakładów spożywczo-szynkarskich (restauracje, kawiarnie, jałdodajnie itp.).

Obniżka opłat Urzędu Przemysłowego znajdzie się na plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej, która dla uprawomocnienia się nowej taryfy będzie musiała ją zatwierdzić.

25-lecie choru „Echo“

W dniu 23 listopada rb. Wileńskie Towarzystwo Śpiewacze „Echo“ obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Chór „Echo“ powstał w r. 1925 i w ciągu tego okresu wykazał się bardzo intensywną pracą, zarówno w Wilnie, jak i na prowincji, dając przeszło 25 koncertów w rozmaitych miejscowościach wojew. wileńskiego i około 300 koncertów w samym Wilnie.

Na czele zespołu „Echa“ stoi znany muzyk i wybitny dyrygent prof. Władysław Kalinowski, który, za zasług położone na polu krzewienia pieśni polskiej, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Program obchodu dziesięciolecia Towarzystwa Śpiewaczego „Echo“ obejmuje:

W sobotę 23 bm. — wielki koncert w sali Śniadeckich USB z udziałem solistów, orkiestry i chóru, na którym zostaną wykonane dwa oratoria: Stehle'a „Legenda o Świętej Cecylii“ i Haydna „Pory roku“. Dyryguje prof. Wl. Kalinowski.

W niedzielę dnia 24 listopada Msza św. w kościele Św. Jana w Wilnie na intencję Towarzystwa Śpiewaczego „Echo“.

Na wileńskim bruku

NA OCZACH DZIECI.

W mieszkaniu przy ul. Niemieckiej 22 targnęła się na życie 32-letnia Sz. Szlosbergowa. Dzieci widziały jak matka wychyliła zawartość flaszki i padła na podłogę, wając się w boleśnych. Karetka Pogotowia Ratunkowego zabrała desperatkę do szpitala. Szlosbergowa zatrzymała się esenją oetową. Powód — nieporozumienie rodzinne. (c)

W SZPITALNYM KORYTARZU.

Pielęgniarka idąc przez korytarz zaczęła nogą o jakieś zawiniątko. Rozległ się płacz niemowlęcia. W zawiniątku była 12 miesięczna dziewczynka.

Odzwiny widział jak do szpitala przyszła z małym dzieckiem na ręku jakaś kobieta. Nie widział jej, jednak, wychodzącą. Prawdopodobnie wyszła przez inne drzwi. Nie chciała podzierać dziecka na chłodzie. Podrzutka ułożono w przytulku T-wa „Toz“. (C)

KONKURENCJA.

P. Kowner, solidny i znany w sferach kupieckich właściciel sklepu futer przy ulicy Niemieckiej nigdy nie spodziewał się, że zostanie oskarżony o... kradzież.

A jednak stało się. Do policji wpłynęła wczoraj skarga innego kupca i właściciela sklepu futer przy ul. Niemieckiej 27 Wulfa Bebera,

KURJER SPORTOWY

Ślizgawka w Parku Sportowym

Dowiadujemy się, że już w sobotę będzie czynna w Wilnie w Parku Sportowym ślizgawka. Narazie wylany zostanie tylko kawałek terenu przeznaczony na ślizgawkę.

Hokeiści Ogniska KPW zamierzają narazie treningi przeprowadzać na sadzawce w Zakrecie

Skoda milczy

Dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź ze Skody, która miała przyjechać w niedzielę do Wilna na zawody towarzyszące z reprezentacją Wilna.

Wczoraj pisaliśmy o wycofaniu się z mistrzostw drużynowych Polski AZS wileńskiego. W związku z tem jakoby odpowiednie czynniki sportowe zamierzają AZS pociągnąć do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego i Polsk. Zw. Bokserskiego. Warto zaznaczyć, że w czasie weryfikowania mistrzostw AZS zobowiązał się wziąć udział w mistrzostwach, a potem z przyczyn zupełnie niezrozumiałych zrezygnował z walki.

na swego sąsiada i konkurenta Kownera o to, że w nocy usunął ze ściany sztyl konkurencyjnej firmy i schował go, co skarżący kwalifikuje jako kradzież. (c)

POZOSTAŁY TYLKO PASY...

Złodziej nie chce posługiwać się pasera mi na na swej „ciemnej drodze“ do pokonania dwuletniej przeszkody: uwagę okradanych i uwagę kupujących. Zarówno jedno zadanie, jak i drugie nie jest łatwe. Czasami jednak udaje się Czasami nie...

Wczoraj posterunkowi policji przechodząc ulicą Zawalną spostrzegli podejrzanego osobnika sprzedającego pasy transmisyjne. Posterunkowy zaczął zbliżać się do sprzedawcy. Ten spostrzegłszy to rzucił się do ucieczki, pozostawiając na miejscu pasy. Pościg nie dał wyniku.

ŚMIERĆ „POLITURSZZYKA“.

32 letni Feliks Grygys był nałogowym alkoholikiem. Gdy nie miał pieniędzy za „białą“ pił denaturat, lub politykę.

Wczorajsza jednak porcja denaturatu zła-mała nawet jego przyzwyczajony i odporny na ten „trunek“ organizm. Znalaziono go w agonji. Gdy na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe Grygys już nie żył.

Ofiara polityry mieszkała przy ul. Kalwaryjskiej 5. (C)

Odczyt pos. Kamińskiego

Zarząd Okręgu i Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Wilnie zawiadamia swoich członków, że dnia 22 listopada rb. o godz. 18.30 (6.30 pp.) odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Dominikańskiej 8 m. 1. referat posła Kamińskiego pt. „Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce“. Uprasza się o punktualne przybycie.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy Elny Gistedt
Dzisiaj o 8,15 **MADRA MAMA**
W niedzielę o godz. 12.15 pp
PORANEK SYMFONICZNY

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 21 listopada 1935 roku.
6.30 Pieśń. 6.34 Pobudka do gimn. 6.35 Gimn. 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Poranek dla szkół; 13.00: Pieśni hiszpańskie; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Muzyka popularna. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15 Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Muzyka taneczna; 16.00: Nos — opowiadanie dla dzieci; 16.15: Utwory Mozarta; 16.45: Koncert w wyk. chóru pod dyr. Grzegorza Szrymy. W programie pieśni ludowe białoruskie; 17.00: Jak wieś żywi miasto; 17.15: Muzyka lekka; 17.50: Książka i wiedza; 18.00: Recital fortepianowy Maryli Trombini-Kazuro; 18.30: Program na piątek; 18.40: Pieśni sentymentalne w wyk. Hermana Szweczenki; 19.00: Przegląd litewski; 19.10: Jak spędzić święto? 19.15: Książki Bulhaka, pog. wygl. Gracjan Achrem-Achremowicz; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Polskie Radio w roku 1900; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Premiera słuch. „Tukaj“ p-g ballady A. Mickiewicza i E. Odyńca, w oprac. Tadeusza Lopałewskiego; 21.35: Nasze pieśni; 22.00: Koncert symfoniczny; 23.00: Kom. met.; 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, DNIA 22 LISTOPADA 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; c. d. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny. 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół. 8.10 — 11.57: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.40: Z oper Wagnera. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Z rynku pracy. 13.35: Muzyka popularna. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15: Codzienny odcinek 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Koncert kwartetu salonowego. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15: Koncert w wyk. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 Marceljanek wędruje dalej. 17.00: Czy należy się obawiać nowej epoki lodowej. 17.15: Minuta poezji. 17.20: Recital wiolonczelowy Günthera Schultz-Fürstenberga. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Recital śpiewaczy Marji Trampczyńskiej. 18.30: Program na sobotę. 18.40: Piosenki francuskie. 19.00: Ze spraw litewskich. 19.10: Wieś Skorbuciany, pog. z cyklu „Rzemieśniewy dyszlem“ Marji Reutt. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35. Wiad. sport. 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00: Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski. 21.00: Koncert żyweń. 22.00: VI aud. z cyklu „Kwartety Haydna“. 22.30—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie 23.05 Kom. met.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 21 i jutro w piątek dnia 22 listopada — przedstawienia w Teatrze na Pohulance zawieszono, spowodowane ostatnimi przygotowaniami technicznymi do premiery „Król Edyp“.

— France Ellegard w Teatrze na Pohulance. We wtorek dnia 26 bm. wystąpi w Teatrze Miejskim w cyklu koncertów światowej sławy pianistka francuska France Ellegard.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Elny Gistedt. „Madra mama“ Dziś, ukaże się poraz 6-ty tryskająca dowcipem i werwą świetna komedia muzyczna Laitaja „Madra mama“. W roli tytułowej Elna Gistedt w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Obrazowanie dekoracyjne W. Makojnika.

— „Księżniczka Czardasza“. Jutro ujrzymy melodyjną i ogólnie lubianą op. Kalmana „Księżniczkę Czardaszkę“, w której Elna Gistedt tworzy niezrównaną kreację. W rolach główniejszych udział biorą: Bestani, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski, Zayenda Ceny miejsc znizone.

— Poranek symfoniczny w „Lutni“. W niedzielę o godz. 12.15 pp. III poranek symfoniczny w wykonaniu Wil. Orkiestry symfonicznej pod dyrekcją prof. K. Gałkowskiego. Jako solistka czarować będzie słuchaczy Zofja Bortkiewicz-Wyleżńska. W programie: Moniuszko, Czajkowski, Maliszewski, Areński, Noskowski (Step). Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka ujedzielniona w „Lutni“. W niedzielę nadchodząca przedstawienia popołudniowym po cenach znizowanych, ukaże się słyna na op. Millockera „Madame Dubarry“, z Elną Gistedt w roli tytułowej.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w czwartek, 21 listopada w dalszym ciągu program rewjowy p. t. „Na szczytach Kaukazu“.

Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej

CASINO

Dziś!

Największy triumf!

Greta GARBO

ANNA KARENINA



oraz ulub. **Frideric MARCH**
w najnowsz. dźwiękowym filmie
z życia rosyjskiego p. t.

w-g nieśmiertelnej pow. **LWA TOŁSTOJA**.
Śpiew, muzyka. Tańce rosyjskie. Piosenki
w języku rosyjskim. Przepiękny wystawny
1-sza nagroda na Międzynarodowej Wystawie
Filmowej w Wenecji 1935 r. Nad program:
Dodatek oraz najnowsze aktualja.
Początek seans. punktualnie: 4-6-8-10.15

Od Wydawnictwa

Wszelkie reklamacje i zażalenia w sprawie doręczania „Kurjera Wileńskiego“, prosimy naszych P. P. Prenumeratorów miejscowych wpisywać od dziś do książeczek zażaleń, które każdy roznosiciel naszego pisma obowiązany jest stale mieć ze sobą.

W razie nieposiadania, lub niedoręczenia na żądanie przez roznosiciela książeczki, prosimy komunikować o tem administracji pisma (ul. Bisk. Bandurskiego 4) w godz. 9-3.30 po poł.

KRONIKA

Czwartek
21
Listopad

Dziś: Alberta B. W.
Jutro: Marka i Stefanji

Wschód słońca—godz. 7 m. 03
Zachód słońca—godz. 3 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 20.XI. 1935 r.

Ciśnienie 778.
Temperatura średnia — 5
Temperatura najwyższa — 3
Temperatura najniższa — 7
Opad —
Wiatr połudn.-wsch.
Tendencja zniżkowa.
Uwagi pogodnie.

PRZEPowiednia POGODY W-G PIM'a
do wieczora dn. 21 listopada 1935 r.
Chmurno z rozporządzeniami w ciągu dnia.
Nocą na wschodzie umiarkowany, dniem lekkie
mroź. W pozostałych dzielnicach temperatura
w pobliżu zera stopni. Umiarkowane wiatry z
kierunków wschodnich.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Miejska (Wileńska 23), 2) Chomiczewskie
go (W. Pohulanka 25), 3) Filemonowicza (Wiel
ka 20), 4) Chrościckiego (Ostrobramska 28).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.
URODZINY: 1) Tomaszewicz Jerzy-Kazimierz
2) Drozdówna Janina, Teresa, 3) Illinówna W.,
4) Krasowska Teresa, 5) Raneanówna Halina-
Krystyna, 6) Łopuszyński Janusz.
ZASŁUBINY: 1) Dreko Józef—Rodziewiczów
na Stanisława; 2) Bielewicz Stanisław — Wilk-
isówna Marja.

ZGONY: 1) Łaszowicz Ester lat 12; 2) Ezro
sówna Szejna lat 1; 3) Tomaszewska Aniela lat
40; 4) Kraujalis Zdzisław (n. emowle); 5) Łopu-
szyński Romuald, niemowle; 6) Czerkowski Jó-
zef, lat 3.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Przybyli do Hotelu St. Georges: Stocker
Marjan, inż. z W-wy. Binder Bohdan, handl.
z Warszawy. Zawadzki Bolesław z Łomży. Le-
wandowski Kazimierz, kupiec z Torunia. Raz-
niewski Stanisław, inż. z Grodzka.

KOŚCIELNA.

— W dniu 22 listopada 1935 roku staraniem
Chóru przy kościele św. Kazimierza jako w dn.
Patronki Chóru św. Cecylii odbędzie się w ko-
ściele św. Kazimierza, przed ołtarzem Pana Je-
zusa Ukrzyżowanego uroczysta Msza Święta na
intencję księdza Antoniego Wilusza T. J., któ-
ry opuścił Ojczyznę, by za oceanem w Ameryce
głosić słowo Pańskie ku pokrzepieniu serc i
dusz naszych braci Polaków z za oceanu.

Mszę świętą odprawi ks. Władysław Gądek
T. J., przyczem wykonane zostaną przez chór
pienia religijne.

OSOBISTA.

— Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów inż.
Mieczysław Nowicki wyjechał w dniu 19 bm na
kilka dni z Wilna w celach służbowych, powie-
rzając kierownictwo Dyrekcji Naczelnikowi Wy-
działu Techniczn. ppłk. inż. Kazimierzowi Go-
błowi z tem, że na czas jego służbowej nieo-
becności kierownictwo Dyrekcji obejmie Na-

czelnik Wydziału Poczтового mgr. Aleksander
Czaykowski.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicki Oddział Związku Strzelec-
kiego w Wilnie niniejszem zawiadamia swych
członków, iż dnia 29 bm. w lokalu własnym
przy ul. Młynowej 2 m. 41, odbędzie się Nad-
zwyczajne Walne Zebranie Informacyjne o g.
19.30 — w pierwszym terminie, o godz. 20 —
w drugim terminie.

Najbliższa zbiórka Oddziału odbędzie się dn.

PIEKŁO

23 bm. o godz. 19-ej. Stawiennictwo członków
obowiązkowe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORJI SZTU-
KI, które odbędzie się w dn. 21 listopada (czwar-
tek) 1935 r. o godz. 8 wieczór w sali Seminar-
jum Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa
11 (drugie podwórze w prawo) zawiera nast.
porządek dzienny: 1) Referat J. Hoppen: Snycerz
W. Casperini i zabytki XVIII w. w koście. Domini-
kanów w Wilnie. 2) M. Morelowski: Najcenniej-
sze płaskorzeźby i miniatury w Polsce XII w. i
źródła. 3) Wymiana wydawnictw Sekcji z Towar-
zystwami naukowymi w Polsce i zagranicą.
4) Wolne wnioski.

— ZEBRANIE KLUBU DYSKUSYJNEGO O.
M. P. W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej w lokalu
Organizacji Młodzieży Pracującej przy ul. Zawal-
nej 2, odbędzie się Herbatka Dyskusyjna, na
której red. Anatoljusz Burski wygłosi referat
p. t. Jakże są zadania OMP-ej.

ROŻNE

— Propaganda spożywcza karpia. W okresie
od 18 listopada do 2 grudnia przeprowadza Od-

dział Wileński Zrzeszenia Gospodarstw Stawo-
wych R. P. w porozumieniu z restauracjami:
„Zacisze“ (ul. Mickiewicza 25), „Bukiet“ (Mie-
kiewicza 7) i „Bar Angielski“ (ul. Wielka 53)
propagandę spożywcza karpia. Obfita różnorod-
ność dań w śniadaniach, obiadach i kolacjach po ce-
nach propagandowych. Ponadto restauracja „Za-
cisze“ przyjmuje obstalunki pozarestauracyjne
na karpie wędzone wyborowych gatunków.

— Kurs Robót Koblecych (artystycznych)
sześciotygodniowy organizuje dla pań Instytut
Marianum. W programie: hafciarstwo i guzi-
karstwo, trykotarstwo i zabawkarstwo. Nauka
3 godz. dziennie. Opłata za cały kurs 10 zł.

Kurs następny będzie obejmował: krój i
szycie, oraz gospodarstwo domowe.

Zgłoszenia przyjmuje: Instytut Marianum,
Wilno, Metropolitana 1 w godzinach urzędo-
wych.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń,
skłonności do udaru i ataków apoplektycznych
naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** za-
pewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyręza-
nia się. — Pytajcie się u lekarzy.

PIEKŁO

PAW

Dziś!

2 mies. szlagierów!

Program Nr. 3.

Gigantyczne
widow. filmowe.

w-g Dante'go

Świetny nadprogram: Przepiękny dodatek p. t. „ZESPÓŁ HARMONIKOWY“ oraz najnow. tyg. „Foxy“ i „Pata“
Początek seansów: 4-6-8-10.15, w sobotę i niedzielę od 2-ej. Sala dobrze ogrzana!

PIEKŁO

— Miłość — Grzech — Kara — Pokuta — Odkupienie

HELIOS

DZIŚ Trzy wielkie nazwiska: Fascyn. rosjanka
Bohater „Bengali“ **Gary Cooper**, **ANNA STEN**,
genjalny reżyser **KING VIDOR** w potężnym dramacie miłosnym

NOC WESELNA

Akcja rozgr. się w pałacach milionerów i w
środku emigrantów polskich w Ameryce.
Nad progr.: **Atrakcja kolor.** oraz **aktualja**

OGNIKO

DZIŚ
najweselejsza
komedia
wiedeńska

CSIBI

W roli głównej
**FRANCISZKA
GAAL**

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.



**Chcesz kupić
lub sprzedać
nieruchomość**
miejską, podmiejską

zwróć się do „PRACUM“
Wilno, ul. Jagiellońska 6-23, tel. 22-24

UWAGA!

SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY
I KOSMETYCZNY

Prow. **Władysława NARBUTA**
Farm.

WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.

Poleca: wszelkie **ZIOŁA LECZNICZE** tego-
rocznego zbioru, oraz świeży **tran najlepszy**
Ceny dostępne

Ogłoszenie

**Zarząd Spółdzielni
Rolniczo-Budowlanej
w Małych-Solecznikach**

podaje do ogólnej wiadomości, że na
podstawie decyzji Sądu Okręgowego w
Wilnie Rejestru Handlowego z dn. 21
maja 1932 r. przystępuje do likwidacji
Spółdzielni.

Roszczenia do Spółdzielni należy nad-
syłać: poczta Małe Soleczniki, Zarząd
Spółdzielni Rolniczo - Budowlanej.

Pożyczki, wzgl. współnika z kapita-
łem 7-10 tysięcy złotych, do
uruchomienia przedsiębiorstwa handlowego,
opartego na dostawach rządowych, poszukuje.
Zysk zapewniony. Adres wskaże biuro oglosz.
E. Sobola — Wilno, Wileńska 8, tel. 6-10

Bezrobotny

pracownik umysłowy,
po wyjściu ze szpitala
prosi o jakokolwiek
pracę. Pisze na maszynie,
zna jęz. francuski.
Oferty do administracji
dla L. N.

TAŃCÓW

„modern“ wyucza prof.
E. Kotakowska - Śmie-
tańska. Komplety Rytm-
o - plastyki tanecznej
dla pań i dzieci. Zapi-
sy: g. 10-12 i 16-20.
W. Pohulanka 19-12a

DOKTOR

ZELDOWICZ
Chor. skórne, wenerycz-
ne, narządów moczow.
powrócił
od g. 9-11 5-8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skór-
ne, weneryczne, narzą-
dów moczowych
od godz. 12-2 i 4-7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTOR MED.

**J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA**
Ordynator Szpit. Sawłoz
Choroby skórne,
weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5-7 w.

DOKTOR

**ZYGOMT
KUDREWICZ**
Chor. wenerycz., syfili-
s, choroby i moczow.
Zamkowa 15, tel. 19-66
Przyjm. od 8-1 i 3-1

AKUSZERKA

**Marja
Laknerowa**
Przyjmuje od 9 - 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5 - 18
róg Ofiarnej (obok Sądu)

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Germajze
Sawicz 12
Wykonuje wszelkie ro-
boły w zakr. fryzjerskim

AKUSZERKA

Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Wileńską 10-4
tamże gabinet kosmet.,
usuwa zmarszczki, bro-
dawki, kurzaki i wągrzy

AKUSZERKA

M. Brzezina
masaż leczniczy
i elektryzacje
Zwierzybiec, T. Zana-
na lewo Gedyminowska
ul. Grodzka 27

Najlepszy

miód leczniczy
kg. 2.40, oraz GRZYBY
od 2.50 można nabyć
jedynie w składzie
spożywczo kolonialnym
Wł. Czerwińskiego
Wileńska 42
vis-a-vis pl. Orzeszk.

Zgubione

zaświadczenie o ukoń-
czeniu Państw. Semi-
narjum Ochron. w Wil-
nie za nr. 198 na imię
Henryki Budnickiej, wy-
dane w 1935 r. — unie-
ważnia się. Łaskawego
znalazcę proszę o zwrot
pod adr.: Mostowa 16-13

Zakład Fryzjerski

Męski i Damski
JANKIELA
ul. Kalwaryjska 42
WYKONUJE
ROBOTY FACHOWO

PIEKŁO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppol. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., oglosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.